Nr. 244. Środa, 22 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszoną będzie po ś. p. Jego Wysokości Auguście Ludwiku Wilhelmie Maksymilianie Fryderyku, księciu Brunświku i Lüneburgu, żałoba dworska, od wtorku, dnia 21 października b. r., począwszy, przez dni dwanaście z następującemi zmianami: przez pierwszych sześć dni, od 21 do włącznie 26 października, żałoba ciężka, a przez następnych sześć dni, od 27 października do włącznie 1 listopada, żałoba lżejsza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. starszemu inspektorowi głównej fabryki tytoniu w Hainburgu, Karolowi v. Minnigerode, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w ponownem uznaniu jego długoletniej, znakomitej i skutecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 października b r. zamianować najmiłościwiej profesora grecko-oryentalnego gimnazyum wyższego w Suczawie, Szczepana Draczyńskiego, dyrektorem tegoż zakładu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: Mikołaja Skicko, tyt wachmistrza żandarmeryi, dla Rudek i Michała Hałaja, rachunkowego podoficera 55 pułku piechoty hr. Gondrecourt, dla Niemirowa, tudzież zamianował Jędrzeja Wisłockiego, tyt. wachmistrza żandarmeryi, kancelistą dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Chociaż termin wyborów do parlamentu niemieckiego coraz bliższy, a wszystkie stronnictwa ukończyły przygotowania przedwyborcze i stoją w pogotowiu do stanowczej walki, nie da się powiedzieć nic pewnego o widokach tej lub owej partyi. W ogóle tegoroczna kampania była znacznie spokojniejszą niż przed trzema laty, a nawet w pojedyńczych okręgach, które w r. 1881 odznaczały się nadzwyczaj burzliwą agitacyą, objawia się teraz pewna apatya i brak szerszego zainteresowania się sprawą wyborów. Główną cechą obecnego ruchu wyborczego jest bierne zachowanie się rządu, który o tyle tylko zdaje się być zainteresowanym w wyborach, o ile takowe mogłyby spowodować wytworzenie t. z. stronnictwa pośredniego (*Mittelpartei*), mającego obejmować konserwatywnych, wolno-konserwatywnych i umiarkowany odłam partyi narodowo-liberalnej. O takiem stronnictwie, mającem stać się filarem dla rządu i wyprzeć centrum z dotychczasowego dominującego stanowiska, marzył i marzy ks. kanclerz, a organa jego niejednokrotnie w czasach ostatnich wzywały ludność do oddawania głosów na osobistości, dające rękojmię, iż staną w szeregu owego pośredniego stronnictwa. Czy marzenia te zostaną urzeczywistnione, tem trudniej odgadnąć, iż centrum wiedząc, że przeciw niemu głównie jest skierowany projekt wytworzenia partyi pośredniej, rozwija nadzwyczajną i po części skuteczną propagandę przeciw tym kandydatom, którzy zdeklarowali się przystąpić do pomienionego stronnictwa. Tak przeto wśród obecnego ruchu wyborczego objawia się ten rys charakterystyczny, że gdy dawniej centrum i konserwatywni pomagali sobie nawzajem i zawierali z sobą kompromisa, teraz stają naprzeciw siebie w nieprzyjaźnej postawie, a centrum oświadcza, iż tam, gdzie mu będzie niemożliwem przeprowadzić własnych kandydatów, zamierza popierać osobistości tych frakcyj, które w przeszłym parlamencie godziły się z myślą zamknięcia okresu walki kościelnej. Centrum zresztą ma uzasadnioną nadzieję, że przeprowadzi tylu swoich posłów, ilu ich miało dawniej, to jest 110 na 397 deputowanych, a w nadziei tej utwierdza je ta także okoliczność, że, jak to już raz podnieśliśmy na tem miejscu, związek niemieckich rzemieślników w wydanej przez siebie odezwie wyraźnie oświadczył się za kandydatami centrum, które jest „najlepszą tarczą i najwytrwalszym obrońcą spraw rękodzielniczych“. A tam, gdzie obowiązuje powszechne bezpośrednie prawo wyborcze, nie można w żadnym razie lekceważyć licznej klasy rzemieślników, która obok stanu robotników i włościan rozporządza niezawodnie najznaczniejszą ilością głosów.

Dzienniki, zastanawiając się nad domniemywanym rezultatem bliskich wyborów, bardzo pilnie przypatrują się skrzętnej robocie socyalno-demokratów. Przewódca skrajnego skrzydła stronnictwa liberalnego przepowiedział, iż zastęp socyalnych demokratów powiększy się w nowym parlamencie o dwunastu, że przeto zasiądą tam oni w liczbie 25. Chociaż co do liczby, przepowiednia zdaje się grzeszyć zbytkiem przesady, nie da się zaprzeczyć, iż prawdopodobną jest rzeczą, że frakcya pomieniona przybędzie do Izby w większym niż dotychczas komplecie. Wprawdzie władze czynią odpowiedni użytek z ustawy przeciw socyalistom, i starają się ile możności paraliżować akcyę wyborczą socyalno-demokratów, nie są jednak w stanie przeszkodzić agitacyi w fabrykach, warsztatach i t. d. Gdyby przeto w parlamencie zasiadło 15 lub więcej posłów tej partyi, mogliby odpowiednio do regulaminu obrad czynić samoistne wnioski, dla których musieli dotychczas starać się o podpisy członków innych stronnictw, i to po większej części nadaremnie.

Sejm krajowy.

(XXIII posiedzenie z d. 21 października.)

(L) Wczoraj, w *Ostatniej Poczcie*, przerwaliśmy sprawozdanie podczas obrad nad § 31 projektu ustawy, wypracowanego przez mniejszość komisyi drogowej, w sprawie reformy dotąd obowiązującej ustawy drogowej. Paragraf ten, według wniosków komisyi, miał tak opiewać:

„§ 31. Ustawa drogowa nie obowiązuje miast, posiadających odrębne statuty gminne

W granicach tej ustawy, oraz innych odnośnych ustaw i przepisów obowiązują-

---

ARCHEOLOGIA

(Z listu prof. Łepkowskiego.*)

...Żartując, pytasz mię o *Fensterurnen*, jakbyś nie dowierzał, że je istotnie znaleziono. Otóż w odpowiedzi na zaczepkę, zniewalam Cię najpierw do przyjęcia dla tych zabytków, miana jakie (pisząc o nich po raz pierwszy po polsku) dać im pragnę. Niech się tedy nazywają Popielnice okienkowe.

Panna Mestorf pierwsza (przed ośmiu laty) zwróciła na nie uwagę w *Correspondenzblatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie* (1874 nr. 3). Znała ich trzy — z których jedna pochodziła z Norwegii, druga z Szwecyi, trzecia z Anglii. Następnie ukazały się w r. 1880 na wystawie w Berlinie zabytki takie z innych wykopalisk, jak z Oldenburgskiego, Hanowerskiego i z Marchii; pomnażając ogólną ich ilość do liczby ośmiu dotąd odkrytych. Dziewiąta popielnica okienkowa znaleziona w Wielkopolsce w Mogilnie. Posiada ją lekarz Dr. Hartman w Hanowerze, nad którego kollekcyą zastanawia się Virchow w *Verhandlungen* berlińskiego Towarzystwa antropologicznego (1881) a rozważając te nowego rodzaju popielnice, zbliża je do czasów rzymskich; — zaś ze względu na formę i ornamenta, wprowadza w powinowactwo z wykopaliskami z terenów słowiańskich.

Okienka z zielonawych lub brunatnych szkiełek, zsuniętych na siebie, bywają wlepione w otwory wygniecione w glinie, u spodu lub nawet w samem dnie urny. Nieświadomi znalazłszy nieraz może wypadłe szkiełka obok szczerup, nie domyślają się że dziury w popielnicach niemi były wypełnione.

To jakieś jakby pragnienie światła w grobie, niby tęskne posłanie go za umarłym, świadczyć się zdaje o wyższym już, więcej duchowym kulcie pogrzebowym. Ornamentacya owych urn wykwintniejsza, zdradzająca zarówno chęć jak i zdolność udatnego zdobienia.

Takie naczynia grobowe należą już do kategoryi równie pierwszorzędnych jak popielnice z wyrobioną na nich twarzą ludzką, wkraczające prawie w zakres sztuki — gdy krok tylko jeszcze jeden oddziela je od figurki, statuetki, posągu. Zdarzył przypadek że o urnach twarzowych także pierwszy u nas pisałem (*Bibliot. warsz* r. 1852). Niemcy zwią je *Gesichtsurnen*.

Z temi twarzowemi (Ossowski nazywa je obliczowemi) i okienkowemi, są w niejakiem powinowactwie również niedawno odkryte i poznane popielnice domkowe. Być może, że nie zbyt szczęśliwie je nazywam. Jeśli niezgrabnie, niech insi lepsze dadzą miano, dla tego rodzaju zabytków które Niemcy wyrazem *Hausurnen* oznaczają. Pisali o nich: Lisch w *Jahrbücher des Vereins für mecklenburgische Geschichte* (T. 21 str. 243), Roth, Lindenschmidt, a oprócz innych, Ziemięcki (*Dwutygodnik* I. 540), także Kraszewski (*Tyg. illustr.*) — wreszcie August Meitzen w rozprawie o chatach, wydanej teraz w Berlinie.

U nas lud w nagrobkowem D. O. M. *(Deo optimo maximo)* widzi polskie *Dom*. Ci, grzebiący popioły zmarłego, w naczyniu glinianem kształtu chaty, nie inne zapewne wiązali do niego znaczenie; lepiąc zmarłemu domek na grobowe mieszkanie.

Takich urn w formie domków, odkryto dopiero kilkanaście. W Niemczech przeważnie na terytoryach pierwotnych siedzib Swewów — we Włoszech zaś u podnóża gór Albańskich. Meitzen, w zacytowanem studyum, przywodzi ten rodzaj popielnic na początku szeregu domostw, których rozwój i przeobrażenia obserwuje u Niemców i u ich sąsiadów. Oczywiście nie pominął i chat naszych. Znał je z Kolberga tylko. Może przydałoby mu się to co pisał w tej materyi Kraszewski, ks. Podgórski i ja potrochę, zastanawiając się nad cechami naszego budowania z drzewa. Kiedy się o tej materyi mówi, to konieczne nasunąć dzieło Viollet-le Duc'a: *Histoire de l'habitation humaine, depuis les temps préhistoriques jusqu'à nos jours.*

Dziękuję Ci za przypomnienie z Mickiewicza o Saku Dobrzyńskim, co:

„Ciągnie za sobą długie sążniowate drzewo,
Uzbrojone w kamienie i guzy i sęki„.

Tylekroć czytałem i czytuję *Pana Tadeusza*, a jakoś nie wpadł mi w oko ów przypis do tego wiersza, podający receptę na robienie maczug, za czasów mickiewiczowskich *more antiquissimo* fabrykowanych na Litwie.

Istotnie wyborna recepta! „Wypatruje się dębczak — nacina siekierą od dołu do góry, tak aby korę i miazgę rozciąwszy, drzewo z lekka poranić. W te karby wtykają się ostre krzemienie, które z czasem w drzewo wrastają.“

Doskonałe objaśnienie jak się taki instrument wyrabiał.

Dodaje Mickiewicz: że maczugi owe, nasiekami zwane, były dawną bronią Litwinów, a za jego jeszcze czasów używano ich niekiedy.

Popytaj się czyby nie dostał gdzie nad Wiliją, podobnego egzemplarza. Uzbroję nim odźwiernego gabinetu archeologicznego. Zwie się Pała — więc maczuga będzie dla niego jakby z umysłu stworzoną.

W Lindem pod odpowiedniemi wyrazami, są cytaty zostające w związku z tą wiadomością

o Dobrzyńskiego kropidle — co je
„. . . . . ucałował, z radości podskoczył,
„zakręcił nad głową, i zaraz ubroczył.“

Czegoż Niemcy nie wiedzą? I ta recepta na pałki przedhistoryczne, chociaż nie z *Pana Tadeusza*, ale znaną im była.

W sprawozdaniu bowiem z posiedzenia (z 15 list. 1879 r.) berlińskiego Towarzystwa antropologicznego, czytam relacyą W Schwartza, o maczugach tak wyrabianych w lesistych stronach Polski, w Kujawach i na Wołyniu, oraz w Węgrzech, gdzie je zwią Fokos. Dodaje p. Schwartz: że owe nasieki wyrabiano jeszcze niedawno — o czem mówili mu starsi ludzie. Drągi kamykami nabijane znane też były i na Ukrainie. Szczęki także końskie utwierdzane na drągach, bywały tam bronią czabanów, koniuchów, co stad strzegą.

Wspomniane berlińskie *Verhandlungen*, towarzystwa, któremu przewodniczy Virchow, nasuwają mi potrzebę przypomnienia Ci, abyś zachęcił kogoś przecie, do podawania w naszych pismach wiadomości: o tem, co Niemcy i Francuzi piszą o zabytkach, u nas znajdowanych.

Pomijając *Matériaux* Cartailhac'a, *Anzeiger* norymbergski, *Mittheilungen* wiedeńskie i inne antropologiczne i archeologiczne czasopisma, notuję na potwierdzenie słuszności mojego życzenia, że w ostatnich oto kilku zeszytach owego berlińskiego organu były artykuły o wykopaliskach u nas, jak: W. Schwartza w Słaboszewie, w Kłecku, Siedlikowie, Kazimierzu, Golęcinie — Dra Pfuhla w Szelągu pod Poznaniem — Hansteina w Odolanowie — Vossa w Raciborzu — Virchowa w Janiszewku, w Mogilnie — Feldmanowskiego pod Rokitnicą, w Pawłowicach, w Nadziejowie, itd.

Koniecznem jest wiązanie prac naszych z badaniami obcemi, szczególnie niemieckie-

*) List ten przesłał nam Konstanty hr. Przezdziecki. Do niego był pisany jeszcze w lutym 1882 r. Jeżeli po półtrzecia roku doniesienia w niniejszej korespondencyi zawarte, nie przestały być nowinami, będzie to dowodem, jak powoli popularyzują się u nas wiadomości, z pola badań archeologicznych. (Przyp. Red.)

cych, wyda Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, wykonawczy regulamin drogowy, mający zarazem obejmować szczegółowe postanowienia o potrzebnych terminach w poszczególnych czynnościach administracyjnych, o współudziale władz rządowych w czuwaniu nad dobrym stanem dróg, tudzież o przedsiębraniu, w razie potrzeby, stosownych środków egzekucyjnych".

Nad tym paragrafem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya. Posłowie: Rybicki, Pilat, Max i Abrahamowicz stanęli wymownie w obronie zasady, że prestacye *in natura* są dla miast niewłaściwe, że daleko stosowniej będzie dla miast zamienić te prestacye na pieniądze. W duchu tych przemówień sformułował p. Rybicki poprawkę, a mianowicie domagał się, ażeby Sejm, zamiast pierwszego ustępu, przyjął ustęp następujący:

„Ustawa drogowa nie obowiązuje miast Lwowa i Krakowa, a w innych miastach, które opłacają podatek domowo - czynszowy, a dla których wydaną jest ustawa budownicza z d. 28 kwietnia 1882 (Dz. ust. kraj. nr. 77), obowiązuje z tą odmianą, że w tych miastach zamienione będą prestacye wymienione w §§ 11 i 12, według ceny ustanowionej przez Radę powiatową, na pieniądze, a wypadającą z tej zmiany kwotę pieniężną z całej gminy, rozłoży Rada gminna, na podstawie podatków bezpośrednich, na wszystkich do prestacyi obowiązanych".

Poprawkę tę zwalczał tylko poseł Męciński, który wychodził z założenia, że w razie jej przyjęcia cały ciężar drogowy spadnie w miastach tylko na właścicieli gruntów i domów. Na poparcie tego twierdzenia powołał się szanowny mowca na m. Przemyśl i starał się wykazać cyframi, że w razie przyjęcia poprawki, płaciliby właściciele domów i gruntów dwa razy więcej, niż dotychczas, na cele drogowe.

Sprawozdawca komisyi, poseł A. Czajkowski, poparł poprawkę p. Rybickiego, a Izba przyjęła ją znakomitą większością, poczem bez dyskusyi uchwaliła drugi ustęp § 31, według wniosków komisyi, i dwa ostatnie artykuły, które opiewają:

Art. II. Ustawa niniejsza obowiązywać będzie w rok od dnia ogłoszenia jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, i ma mieć zastosowanie do odnośnych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych z dnia 15 kwietnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 46.

Art. III. Wykonanie ustawy niniejszej polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Co do trzeciego czytania, uchwalonego już w drugiem czytaniu projektu ustawy, wniósł p. Szczęsny hr. Koziebrodzki, ażeby trzecie czytanie odbyło się dopiero po wydrukowaniu całej ustawy, z poprawkami uchwalonemi. Wniosek ten został przyjęty.

Z porządku dziennego, pos Gross przedłożył sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku p. Hausnera w sprawie statutu organizacyjnego kolei państwowych. Sprawozdanie komisyi, kończy się następującym wnioskiem:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zważywszy, że statut organizacyjny kolei państwowych z d. 27 czerwca 1884 (Dz. ust. Nr. 103) obejmuje postanowienia, które zakres działania Dyrekcyi ruchu zanadto ścieśniają,

zważywszy, że interesa krajów, w których koleje państwowe istnieją, tylko w Radach kolejowych przy Dyrekcyach ruchu, odpowiedni na ustanowienie taryf kolejowych wpływ mających, nie zaś w ogólnej Radzie kolejowej należytą opiekę znaleźć mogą,

zważywszy wreszcie, że wspomniany statut organizacyjny zawiera postanowienia, które dowolne dopuszczają tłómaczenie,

Sejm wzywa Rząd, aby dalszemi rozporządzeniami, przy wydawaniu instrukcyi służbowych postarał się o usunięcie tych ujemnych stron statutu, niemniej o wykonanie tegoż w sposób najodpowiedniejszy interesom kraju naszego".

Pos. ks. Adam Sapieha oświadcza, że nie był w Izbie, kiedy pos. Hausner motywował swój wniosek, ale gdyby wówczas był obecny w Izbie, byłby niezawodnie głosował za odesłaniem go do komisyi. Dzisiaj, kiedy komisya przedkłada powyższy swój wniosek, dostojny mowca jest przekonany, że Izbie nie powinno chodzić o rekryminacye, nie powinno jej chodzić o krytykę tego, co się już stało, ile raczej o to, ażeby to, co jest, było zastosowanem właściwie i obróciło się na pożytek kraju. To też mowca jest przekonany, że owe „trzy zważywszy", poprzedzające właściwy wniosek, są całkem zbyteczne; w samym zaś wniosku jest za słabe wyrażenie: „postarał się"; daleko stosowniej byłoby zamieścić słowo „zapewnić". Dla tych powodów wnosi mowca, ażeby Izba, po wypuszczeniu całego wstępu, zaczynającego się od słów „zważywszy", uchwaliła zamiast wniosku komisyi, następujący wniosek:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby dalszemi rozporządzeniami wykonawczemi i przy wydawaniu instrukcyj służbowych zapewnił wykonanie statutu organizacyjnego kolei państwowych z d. 27 czerwca 1884 (Dz. ust. państ. nr. 103) w sposób najodpowiedniejszy interesom kraju naszego".

Następnie zabrał głos J. E. Alfred hr. Potocki (*według stenogramu*): „Przy pierwszem czytaniu wniosku posła Hausnera, żądającego rewizyi statutu organizacyjnego koleji państwowych, stawiałem wniosek odesłania sprawy do Wydziału krajowego, będąc przekonanym, że badanie skutków wprowadzonego dopiero w życie statutu jest przedwczesne. Regulamin nie dozwalał mi dyskusyi merytorycznej przy pierwszem czytaniu, a wysoki Sejm wniosku mojego nie przyjął. Obecnie, mając przed sobą odnośne sprawozdanie komisyi kolejowej i proponowaną przez nią rezolucyę, oświadczyć muszę, że zapatrywania pierwotnego nie zmieniłem, a mianowicie, że żądanie rewizyi statutu organizacyjnego byłoby nie na czasie; również przedwczesnem byłoby badanie skutków statutu, wchodzącego dopiero w zastosowanie. W merytoryczny rozbiór statutu organizacyjnego nie wchodzę na teraz; nie przeczę, że nie jest on takim, jakim go Delegacya nasza mieć chciała. Niemniej przeto stwierdzam, że, odpowiednio do potrzeb kraju w wykonaniu interpretowany, przynieść może doniosłe korzyści. Chciałem wnieść odrębny wniosek, wszelako z przyjemnością i ja i moi przyjaciele polityczni przystępujemy do wniosku posła ks. Adama Sapiehy (*Brawa*)."

Pos. Romańczuk oświadcza w imieniu swoich przyjaciół politycznych, że Rusini wstrzymują się całkiem od głosowania nad tą sprawą.

Pos. Romanowicz, stając na stanowisku, które p. Hausner zajął w chwili, w której motywował znany swój wniosek, oświadczył, że nie będzie głosował za wnioskiem komisyi.

Tu zabiera głos JE. p. Namiestnik. Przemówienie Jego podamy w dosłownem brzmieniu w następnym numerze.

Po przemówieniu sprawozdawcy, dr. Grossa, w obronie wniosku komisyi i jej poglądów zawartych w sprawozdaniu, a różniących się się wielce od poglądów, wypowiedzianych przez p. Hausnera, przyjęła Izba znakomitą większością głosów wniosek księcia A. Sapiehy.

Bez dyskusyi, uchwaliła Izba następnie w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, wypracowany przez komisyę bankową (sprawozd. p. Smarzewski) w myśl uchwały sejmowej z dnia 16 b. m., tyczący się zmiany statutu Banku krajowego, a mianowicie §§. 3, 37, 62, 70 i 73, zawierających postanowienia co do obligacyj komunalnych, co do których, jak wiadomo, Sejm na posiedzeniu w dniu 16 b. m. przyjął gwarancyę krajową, przyczem powziął Sejm, zgodnie z wnioskiem komisyi bankowej, następującą uchwałę:

„Gwarancya kraju dla obligacyj komunalnych pierwszej emisyi, bądź to już przedtem wydanych, bądź też następnie aż do wysokości 5.000.000 złotych wydać się mających, nie wejdzie w zastosowanie, dopóki uchwalone przez Sejm zmiany statutu Banku krajowego nie zostaną przez Rząd zatwierdzone."

Zastępcą Rady nadzorczej Banku krajowego, w miejsce p. Karola hr. Scipio, który d. 30 z. m. wybrany został członkiem tej Rady — wybrał Sejm dr. Władysława Kraińskiego, właściciela dóbr ziemskich. Wybór ten został dokonany na propozycyę Wydziału krajowego.

Bardzo ożywioną i zajmującą rozprawę wywołał przedłożony przez dr. Zolla imieniem komisyi edukacyjnej wniosek, w sprawie wniosku p. Romańczuka co do języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich Wniosek komisyi opiewa:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po wysłuchaniu opinii Rady szkolnej krajowej zbadał sprawę poruszoną wnioskiem p. Romańczuka co do zmiany ustawy krajowej z 22go sierpnia 1867, i wnioski swoje przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej".

W dyskusyi generalnej zabrał głos p. Romańczuk i po dłuższej polemice z wywodami komisyi, upatruje w powyższym jej wniosku zamiar złożenia całej sprawy do aktów. A wniosek mowcy miał ważne polityczne znaczenie. Gdyby go Sejm był przyjął lekko, bez wszelkiej walki, naówczas stronnictwo, do którego mowca należy, byłoby w tem upatrywało chęć większości sejmowej do zgody. Wniosek mowcy nie domagał się rzeczy trudnej do zrealizowania, przeciwnie zmierzał tylko do urzeczywistnienia rzeczy słusznej i sprawiedliwej; z umysłu wystąpiło stronnictwo, którego mowca jest rzecznikiem, z wnioskiem tak nawskróś słusznym i czekało, jakie wobec niego zajmie stanowisko większość sejmowa. I oto pojawia się wniosek, odraczający całą sprawę na jeden rok; gdyby Sejm w przyszłym roku oświadczył się nawet przychylnie za wnioskiem mowcy, to uchwała ta przychylna, nie będzie już miała takiego znaczenia, jakie miałaby uchwała powzięta natychmiast. Mowca oświadcza, że nie będzie domagał się, ażeby jego wniosek był wzięty za podstawę dyskusyi generalnej; stronnictwo jego uczyniło, co mu czynić wypadało i uważając akcyę swoją za skończoną, zastrzega sobie zupełną swobodę co do dalszej akcyi.

Pos. Woj. hr. Dzieduszycki w bardzo pięknem pod względem formy, a blisko godzinę trwającem przemówieniu rozwinął swoje poglądy na sprawę ruską. Do tego wystąpienia dał mu powód znany wniosek p. Romańczuka, który to wniosek szanowny mowca uważa za ugodowy i nawskróś polityczny. Z mylnego stanowiska wychodzi p. Romańczuk, jeżeli mniema, że komisya edukacyjna przyjęła nieprzychylnie jego wniosek; przeciwnie przyjęła go nader przychylnie, serdecznie i szczerze, a jeżeli nie wystąpiła z wnioskami pozytywnemi, zmierzającemi do zmiany ustawy po myśli p Romańczuka, to nie powodowała nią niechęć, lecz poprostu walczyła z brakiem czasu do rozpatrzenia sprawy tyle ważnej i trudnej. Brak czasu był tego powodem, bo wszakże nie należy zapominać, że wniosek p. Romańczuka pojawił się niemal w ostatniej chwili. A że przedmiot poruszony przez p. Romańczuka jest ważny a trudny do rozwiązania, na to dowodu nie potrzeba. Oto pierwsza trudność: Zachodzi pytanie, czy byłoby dobrze, gdyby synowie jednej i tej samej ziemi, już od dzieciństwa, na ławach szkolnych, byli podzieleni; czy byłoby dobrze, ażeby dwa bratnie narody, żyjące ciągle obok siebie, kształciły się na dwóch odrębnych literaturach i ażeby w dalszej konsekwencyi jeden z nich nie rozumiał języka drugiego? Zachodzi pytanie, czy rozdzielając się w imieniu zgody na jednostki, nie odegralibyśmy takiej roli, jaką w legendzie odegrały pręty, związane z sobą, a następnie rozdzielone... Mowca w pięknym, dalszym wywodzie, rozbiera dzieje wspólne Polski i Rusi, a doprowadzając je aż do ostatnich czasów, porównywuje stanowisko, jakie Rusini zajmują w państwie i kraju naszym, a w sąsiedniem państwie północnem, przyczem wykazuje cyframi, że skargi ich na rzekome pokrzywdzenie ich języka, w szkole i urzędzie, nie są usprawiedliwione. Ale — zapytuje dalej mowca — czy na drodze wskazanej we wniosku p. Romańczuka, dojdziemy do zgody? Mowca wyraża przekonanie, że przeciwnie, nastąpiłby jeszcze większy rozdział. Wszakże obok siebie, na jednej i tej samej ziemi mieszkałyby dwa narody bratnie, nierozumiejące się nawzajem; przyjmując wniosek p. Romańczuka, co do tworzenia klas paralelnych dla wykładów w języku wyłącznie ruskim, stworzylibyśmy obywateli, niewładających językiem polskim, a w dalszej konsekwencyi musielibyśmy dla tych obywateli zakładać osobne ruskie uniwersytety, osobne ruskie urzędy i t. d. I czyż takie rozdwojenie mogłoby być nazwanem zgodą? Wytwarzałoby ono ciągłą niezgodę. Dlatego mniema mowca, że jedynym skutecznym środkiem zapobiegającym wszelkim waśniom narodowościowym w kraju naszym, byłoby wydanie ustawy, która nakazywałaby nauczanie obu języków krajowych we wszystkich szkołach ludowych i średnich całego kraju. Tym sposobem dwa bratnie narody, mieszkające wspólnie, rozumiałyby się nawzajem; w tym duchu uczynił mowca wniosek, który jednakowoż w tej sesyi nie przyjdzie pod obrady; mowca nie podnosi go obecnie, lecz rzuca tylko myśl, z prośbą, ażeby Izba i opinia publiczna wzięły ją pod rozwagę.

Pos. Jerzy ks. Czartoryski tłómaczy intencyę komisyi,, zawartą we wniosku. Komisya, uznając ważność przedmiotu poruszonego przez p. Romańczuka, nie chciała wcale zepchnąć tej sprawy z porządku dziennego; przeciwnie w wniosku swoim domaga się kategorycznie przedłożenia pozytywnych wniosków i ma też nadzieję, że Wydział krajowy, po sumiennem zbadaniu przedmiotu, wystąpi przed Izbą z dodatnim wnioskiem. Będzie to krok poważny, pożądany i polityczny, ale, żeby Izba mogła uczynić krok taki, na to potrzeba należytego przygotowania.

Pos. Antoniewicz podejrzywa dobre intencye komisyi i mniema, że wniosek jej zmierza do stłumienia całej sprawy. Zastanawiając się nad kwestyą, czy zgodne pożycie dwóch narodowości jest możliwe, przychodzi mowca do konkluzyi, że byłoby ono możliwe tylko pod warunkiem, gdyby większość, dzierżąca dziś władzę w kraju, nie męszała się do religii i alfabetu ruskiego. Co się tyczy wniosku p. W. Dzieduszyckiego, uważa go mowca za niemożliwy wobec ustaw obowiązujących, poczem stara się wykazać, że Izba, chcąc objawić swoje intencye ugodowe, powinnaby natychmiast przystąpić do rozbioru i stanowczego załatwienia wniosku p. Romańczuka; takiemu załatwieniu. zdaniem mowcy, obecnie nic nie stoi na przeszkodzie.

Do głosu było zapisanych jeszcze kilku mowców; po zamknięciu dyskusyi ogólnej, na wniosek pos. Merunowicza, wybrano mowców generalnych, a mianowicie: p. hr. Mieroszowskiego za wnioskiem komisyi, a p. Romańczuka przeciw wnioskowi komisyi, poczem JW. Marszałek odroczył o godzinie 3 min. 45 z południa posiedzenie do wieczora.

(*Wieczorne posiedzenie z d. 21 października.*)

(*L*) Początek posiedzenia o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

Pos. hr Mieroszowski zapewnił (w dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem komisyi szkolnej o wniosku p Romańczuka) preopinantów o najszczerszej chęci zadośćuczynienia wnioskowi p. Romańczuka, ale stanęły temu w drodze przeszkody, trudne do zwalczenia, przedewszystkiem zaś brak czasu. Dalej zapewnia mowca preopinantów, że we wszystkich członkach tej Izby, zwła-

---

mi — raz dlatego, że poszukiwania te jednoczyć się powinny z postępem nauki, ze studyami ogólnemi; a powtóre, z tej przyczyny, że nie mogą i nie powinny nam być obojętne studya Niemców nad zabytkami pochodzącemi z naszych terytoryów. Taki oto katalog wystawy antropologiczno-archeologicznej, urządzonej w Berlinie w r. 1880, jest dla nas wielkiej wagi — a przecież tylko p. Jażdżewski potrącił o niego. W tem znakomitem dziele Dra. Vossa, są poglądy na rezultaty badań wszelkich rodzajów wykopalisk — jest wykaz zbiorów i zbieraczów w Niemczech (a więc i u nas, o ile się wydawcy podobało włączyć do Niemiec ziemie polskie) — jest wreszcie opis bardzo wielu wykopalisk z Wielkopolski, z Prus, Pomorza, Kaszub, Szląska, a nawet i z Warszawy; tych, jakie na ową wystawę posłano. Z samego Poznańskiego obejmuje ten katalog opis wykopalisk ze stu przeszło miejscowości; wykazując zarazem poczet zbiorów: Towarzystw przyjaciół nauk poznańskiego i toruńskiego, Królewca, Gdańska, Elbląga, Grudziądza, Malborgu — oraz kollekcyj: Wolfa (w Bydgoszczy), hr. Skórzewskich (w Czerniejewie i Lubostroniu), hr. Potulickiego (w Wielkich Jeziorach), M. Lewi'ego (w Inowrocławiu), hr. Działyńskich (w Kórniku), Morawskiego (w Kostowiecku), Lipskiego (w Lewkowie), Wężyka (w Mroczeniu), wreszcie hr. Sierakowskiego (w Waplewie), a Jażdżewskiego i dr. Schwartza w Poznaniu.

Nie podniesione takie wykazy i studya, giną dla nas. Zaczynamy często *ab ovo*, nie znając nieraz opinij i orzeczeń naukowych o tem co u nas jest; lub też znalezione u nas, przeszło do zbiorów Berlina, Wiednia, Petersburga i t. d.

Cieszę się że gabinet archeologiczny mojej katedry (dopiero obecnie jako tako uposażony) zaczyna przynajmniej gromadzić naukowy materyał; gdy mam za co nabywać choćby publikacye najcenniejsze z obcych literatur, w kierunku badań wykopalisk.

Dziękuję Ci za ciągłe dowody troskliwości twojej o tę instytucyę, której ś. p. hr. Aleksander i Rastawiecki, są rzeczywistszymi odemnie założycielami.

Pytasz co przybyło? Wiele — gdy bieżący numer inwentarza Gabinetu przedstawia już wspaniałą cyfrę, bo 7559*). Sam oddział wykopalisk z przestrzeni od Karpat po Baltyk, zawiera z górą 2000 przedmiotów; a bywa ich pod jednym numerem nieraz po kilkanaście, jeżeli z tegoż samego grobu pochodzą. Królestwo i Poznańskie tak nasz zbiór bogacą — z Galicyi zaś więcej odbiera Akademia Umiejętności jak Uniwersytet.

Będąc teraz w Wiedniu, pamiętaj o odlewach wykopalisk. Usilnie się staram o bogacenie Gabinetu w naśladowania przedmiotów ciekawych, tych, których w oryginałach dostać nie mogę. Mamy już odlewy wyrobu Lindenschmidta (z Moguncyi), Messikommera (z Wetzikonu w Szwajcaryi), Bobana (paryskie), Frica (pragskie). Teraz nabyłem kilkadziesiąt (osobliwie narzędzi kamiennych), odlewanych przez A. Florkowskiego (w Grudziądzu).

Owego Florkowskiego wykształcił w tym kierunku Albin Kohn Poznańczyk (podobno z Litwy rodem), autor dzieła: *Materialien zur Vorgeschichte des Menschen*, wydanego w r. 1879 w Jenie. Niemałe Kohn oddawał przysługi przerzucaniem do Niemiec wiadomości o odkryciach archeologicznych u nas; a nawzajem ogłaszaniem w czasopismach polskich tego co Niemcy pisali o naszych zabytkach. Umarł w r. 1880. Nikt go dotąd nie zastąpił....

*) Teraz 8184. (Przyp. Red.).

szcza zaś w członkach, pochodzących z zachodniej części kraju, stronnictwo reprezentowne przez pp. Romańczuka i jego tow. miało gorliwych przyjaciół i orędowników, zawsze gotowych do spełniania słusznych żądań i życzeń, prowadzących do zgody. A to usposobienie posłów z zachodniej części kraju datuje się od dawna; wszakże nieodżałowanej pamięci pos. Szujski był tym, który przed wielu laty szczerze nawoływał do zgody. Mowca nie wątpi, że niedaleką jest chwila, w której raz na zawsze ustaną spory i pragnałby, ażeby u nas zapanowały stosunki takie, jakie np. panują od niepamiętnych czasów w Szwajcaryi, gdzie obok siebie, w największej harmonii, mieszkają aż cztery narodowości. Nieznane są tam spory językowe, a pochodzi to ztąd, iż narodowości obok siebie żyjące uczą się nawzajem swoich języków. Tam zrozumiano tę prawdę, którą streścił pos. W. Dzieduszycki w swoim wniosku; żywi też mowca nadzieję, że myśl ta przyjmie się u nas w niedalekiej przyszłości.

Pos. Romańczuk wyraził zdziwienie, że jego skromny wniosek wywołał dyskusyę tak wysoce polityczną. Odpowiadając obszerniej na wszystkie poprzednio poruszone momenta i odwołując się do wspólnych dziejów, zakonkludował mowca, że miłość i sympatyę, o których głoszą posłowie z zachodniej części kraju, należałoby okazać faktami, a nie słowami. Co do zgody, o której poprzednio była mowa, mniema mowca, że może ona zapanować dopiero wówczas, gdy Polacy nie będą się mięszać do spraw cerkiewnych i językowych ruskich. Inicyatywa do zgody powinna zresztą wyjść ze strony Polaków, a nie Rusinów, albowiem, gdyby Rusini wystąpili pierwsi, mogłoby się zdawać, że żądają aktu łaski. Do wniosku p. W. Dzieduszyckiego nie przywiązuje mowca wielkiej wagi; jest on najpierw niemożliwy wobec ustaw; nikogo bowiem nie można zmuszać do uczenia się języka jakiegoś, a powtóre, gdyby we wszystkich szkołach nauka języka ruskiego była obowiązkową, wywołałoby to niechęć właśnie pomiędzy Polakami w zachodniej części kraju. Tę sprawę możnaby uregulować tylko w inny sposób, a mianowicie, gdyby język ruski nabrał znaczenia w życiu publicznem; wówczas Polacy byliby zniewoleni uczyć się tego języka. Co do Rusinów, nie potrzeba ich przynaglać do nauki języka polskiego, albowiem czynią to chętnie z własnej inicyatywy.

Sprawozdawca komisyi dr. Zoll, wyraża żal, że z powodu spóźnionej pory musi zrzec się odpowiedzi na poprzednie wywody ściśle historyczne i naukowe, dla niego jako historyka-prawnika, tyle sympatyczne — i że musi tylko ściśle trzymać się przedmiotu. Mylne są zdania pp. preopinantów, jakoby komisya powodowała się niechęcią wobec wniosku p. Romańczuka; przeciwnie, szczerze i z nietajoną życzliwością wszyscy członkowie komisyi, przejęci ważnością sprawy, zabrali się do rozwiązania tego trudnego zadania; wszyscy uznali słuszność zaradzenia potrzebie zaprowadzenia szkoły, a względnie równoległych klas z odrębnym językiem wykładowym dla ludności jednej narodowości, w takich miejscach, w którychby tylko szkoły z językiem wykładowym drugiej narodowości tamże przebywającej istniały, ale przy rozbiorze tej kwestyi nasunęły się liczne wątpliwości. Właśnie dlatego, że komisya nie chciała szermierzyć tylko frazesami, lecz że chciała faktami udowodnić chęć do zgody, że chciała stworzyć rzecz trwałą, nie mogła lekko pominąć owych wątpliwości. I tak, najpierw trudno było znaleść takiej podstawy, któraby niewątpliwy dała wyraz istotnej potrzebie ludności jednej narodowości do zaprowadzenia szkoły z jej językiem wykładowym. Sama cyfra ludności pewnej narodowości, przytoczona przez wnioskodawcę, niczego jeszcze nie dowodzi, albowiem ludności tej, albo przeważnej jej liczbie na tem właśnie zależeć może, iżby jej dzieci uczęszczały do szkoły, używającej języka wykładowego drugiej narodowości. Podzielone były także zdania w komisyi, czy tylko ludność stała, w pewnem miejscu opodatkowana, czy też i ludność napływowa, ma być do objawu życzenia swego powołaną. Prócz przytoczonych dotąd, inne jeszcze nasunęły się trudności. Wskazano przedewszystkiem na art. III ustawy z 28 sierpnia 1867, według którego w każdej szkole ludowej, w której część uczęszczającej młodzieży używa polskiego, część zaś ruskiego języka, ten język, który nie jest wykładowym, ma być obowiązkowym przedmiotem nauki, w granicach szkole odpowiednich. Chodziło o dokładne oznaczenie stosunku projektowanych przez wnioskodawcę zmian do powyższego artykułu. Nadto podniesiono wątpliwość, czy pierwszy ustęp artykułu II mógłby z taką samą treścią wejść do projektowanej noweli? Jakkolwiek bowiem ustawa z roku 1867, jako ustawa krajowa, tylko w drodze ustawodawstwa krajowego zmienioną być może, to nie trzeba zapominać, iż ustawa państwowa z 14 maja 1869, w §. 6. odmienne nieco przyjęła postanowienia, skoro orzeczenie w sprawie wykładowego języka i nauki drugiego języka krajowego w granicach, ustawą zakreślonych, przyznaje władzy szkolnej krajowej, która tylko poprzednio wysłuchać winna tego, kto szkołę utrzymuje. Zachodzi więc bardzo ważne pytanie, czy w projektowanej noweli nie należałoby się zastosować do podanej poprzednio treści ustawy państwowej?

Podobnie miała się rzecz z artykułem V, który się odnosił do szkół średnich. Zwrócono przedewszystkiem uwagę na art. VII ustawy z r. 1867, według którego o zmianach co do języka wykładowego w szkołach średnich z funduszu publicznego utrzymywanych w ogóle, a w szczególności mających na celu stopniowe rozszerzenie wykładów w języku ruskim przez zaprowadzenie go stale, bądź w pojedyńczych klasach głównych lub równoległych, bądź z czasem w całych gimnazyach lub szkołach realnych, stanowićby miał na przyszłość Sejm po wysłuchaniu rad powiatowych. Czyż zresztą konsekwentne przeprowadzenie art. II w formie, przez wnioskodawcę podanej, nie prowadziłoby do bardzo niesłusznych następstw w takim przypadku, w którymby liczba uczniów pewnej klasy po kilku latach n. p. w klasie 6, 7 albo 8 zeszła poniżej 20? Wszakże zwinięcie klasy w tym wypadku zniewalałoby uczniów do przeniesienia się do klasy z innym językiem wykładowym albo do szkoły, w innem miejscu położonej, nauczyciele zaś musieliby pójść w odstawkę. Z tem wszystkiem komisya ani na chwilę nie wątpiła, że korzystne załatwienie meretoryczne sprawy, poruszonej przez p. Romańczuka, jest możliwem, a jeżeli podnosiła trudności i wątpliwości, poprzednio przytoczone, to uczyniła to przez wzgląd na ważność sprawy, tudzież wielką jej w następstwach doniosłość dla kraju i wszystkich jego mieszkańców. Gdyby nie krótkość czasu, byłoby się jej zapewnie udało zwalczyć wszystkie te trudności i usunąć wątpliwości, zwłaszcza, że w takim razie otrzymałaby była także pewne oświadczenia i wyjaśnienia ze strony Rządu, który ich na razie dostarczyć nie mógł. Również i Wydział krajowy byłby jej przyszedł w pomoc z pewnemi wyjaśnieniami, dla których byłby może musiał poprzednio zasięgać opinii rad powiatowych. Oświadczenie ze strony tej władzy było także i z tego względu potrzebne, iż przeprowadzenie projektowanych zmian nie obeszłoby się bez przyczynienia się funduszu krajowego.

Po tych wywodach przyjęła Izba powyższy wniosek komisyi.

Następnie uchwaliła Izba bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem komisyi kolejowej (ref. hr. Golejewski): „Budowę kolei Sniatyn-Horodenka-Zaleszczyki, jako dla znacznej części naszego kraju potrzebnej i użytecznej, poleca Sejm c. k. Rządowi do uwzględnienia i poparcia wszelkiemi przysługującemi Mu środkami".

Nastąpiły rozprawy nad budżetem na r. 1885 Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej, dr. Smarzewski, nadmienił tylko w kilku słowach, że komisya preliminuje wydatki w kwocie 3,454.965 zł., dochody w kwocie 632.437 zł; niedobór czyni zatem 2,822.528 zł. (mniej o 103 031 zł. niż w r. 1884; mniej od niedoboru, który miał wyniknąć z preliminarza Wydziału krajowego, o 318.353 zł.). Na pokrycie tego niedoboru wnosi komisya budżetowa uchwałę, mocą której w r. 1885 ma być pobierany dodatek do podatków bezpośrednich po 30 ct. od każdego złotego reńs. całej należytości tych podatków. Dalej wnosi komisya budżetowa projekt ustawy, upoważniającej Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w sumie 120.000 zł. na udzielanie pożyczek miastom, które chcą budować koszary.

W dyskusyi generalnej zabrał głos p. Antoniewicz i poświęciwszy kilka uwag krytycznych gospodarce finansowej kraju, wniósł trzy rezolucye, z których pierwsza domaga się, ażeby Wydział krajowy przedkładał Sejmowi przed budżetem sprawozdanie komisyi lustracyjnej z czynności Wydziału za rok ubiegły; druga rezolucya poleca Wydziałowi krajowemu wyjednanie u Rządu podwyższenia taks za podwody dla osób cywilnych i wojskowych, a trzecia rezolucya poleca Wydziałowi wyjednanie u Rządu, ażeby komisye asenterunkowe urzędowały nietylko w siedzibach starostw, ale zjeżdżały także do innych mniejszych miasteczek, a nawet znaczniejszych wsi.

Pos. E Wolański wypowiedział kilka uwag o potrzebie zaprowadzenia oszczędności.

Pos. Wł. Badeni sprostował błędne twierdzenia pos. Antoniewicza, jakoby w dwóch, przez niego wskazanych miejscach zalegały taksy drogowe, a sprawozdawca dr. Smarzewski zrzekł się wszelkiej odpowiedzi, albowiem rezolucye, wniesione przez p. Antoniewicza, nie stoją w żadnym związku z budżetem

JW. Marszałek oświadczył, że rezolucye p. Antoniewicza musi uważać za samoistne, a ponieważ nie zostają w związku z budżetem, nie zarządził nad niemi głosowania.

Po zamknięciu dyskusyi ogólnej, poseł Chrzanowski przedłożył „Dział dochodów". Bez dyskusyi, zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej, uchwalił Sejm w tym dziale: Odsetki od pieniędzy, umieszczanych chwilowo na procent 16.080 złr. Dochody z dróg krajowych 229.910 złr. Nadwyżka dochodów, zwracana przez zakłady uposażone ze skarbu krajowego 36.646 złr. Zwroty zaliczek z lat ubiegłych 28.200 złr. Zwroty pożyczek i odsetki od nich 36.524 złr. Dochody własne szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie 5.320 złr. Dochody własne szkół rolniczych krajowych w Dublanach i folwarku Dublany 37.459 złr. Dochody własne szkół krajowych w Czernichowie i folwarku Czernichów 35.418 złr. Dochody za sprawdzanie rachunków aptekarskich 600 złr. Wpływy w skutek przelania na fundusz krajowy pozostałości z funduszu zapomogi krajowej z 1866 roku 75.000 złr. Rozmaite dochody 11.280 złr. Dochód z oddzielnej pożyczki krajowej, zaciągnąć się mającej na pożyczki dla miast budujących koszary 120.000 złr. Suma dochodów 632.437 złr,

Pos. Artur hr. Potocki referował działy rozchodu. Uchwalono bez dyskusyi: Koszta reprezentacyi kraju 100,230 złr. Koszta zarządu 228.986 złr. Przy tej rubryce domagał się p. Antoniewicz wyjaśnienia co do kwoty 300 złr., preliminowanej dla technicznego nadzoru gmachu sejmowego; po wyjaśnieniu ze strony sprawozdawcy, pozycya ta pozostała nietkniętą.

O godzinie 10 m. 5 w nocy przerwał JW. Marszałek obrady; dalszy ciąg obrad dzisiaj. (Obacz *Ostatnią Pocztę*.)

SPRAWY MONARCHII

(Z Tzybunału państwowego.)

We wzmiankowanej już przez nas sprawie wniesienia rekursu przeciw zakazowi odbycia zgromadzenia ludowego w Ustroniu na Szląsku, telegrafują pod dniem wczorajszym do *Czasu*:

Trybunał państwowy wydał dziś wyrok, który może mieć zasadnicze znaczenie. Polityczne towarzystwo ludowe na Szlązku z siedzibą w Cieszynie wniosło zażalenie przeciw ministerstwu spraw wewnętrznych o naruszenie prawa zgromadzenia. Wedle wywodów referenta br. Hyego zabroniono stowarzyszeniu zwołania zgromadzenia ludowego pod gołem niebem w Ustroniu, powiecie bielskim. Starostwo nie zezwoliło na zgromadzenie „ze względu na dobro publiczne", a wyższe instancye orzeczenie starostwa potwierdziły z dodatkiem w motywach, iż spokój publiczny mógłby zostać zakłócony wykładem „o równouprawnieniu językowem", który miał być przedmiotem porządku dziennego. Władze obawiały się obecności robotników różnej narodowości, którzy mogliby się w masach stawić na zgromadzenie i wywołać niepokoje. Zastępca stowarzyszenia polit. ludow. p. dr. Michejda w wywodzie znakomitym zwrócił się przedewszystkiem przeciwko zwrotowi w zakazie, prawiącym o „względzie na dobro publiczne". Wzgląd ten wymaga, iżby zastosowywano ustawy jednakowo względem wszystkich obywateli. Nie można — twierdził — upatrywać zakłócenia spokojności publicznej w okoliczności, jeżeli się chce uwiadomić władzę, iż artykuł XIX ust. państwowej nie zostaje jak się należy, wykonywanym, co na Szląsku ma miejsce. I tak: w obwodzie cieszyńskim mieszka $^4/_7$ Polaków, t. j. 177.000, $^2/_7$ Czechów, t. j. 67.000 i $^1/_7$ Niemców t. j. 35 000. Powiat bielski ma na 80.000 mieszkańców 57.000 Polaków. Mimo to urzędnicy po polsku nie umieją; w sem. naucz. nie zważają na wykształcenie nauczycieli dla szkół polskich, w całym kraju nie ma słowiańskiej szkoły średniej — na podania czeskie i polskie odpowiadają władze po niemiecku. Obawa nie zachodziła słuszna, bo ludność Szląska jest lojalną. Trybunał orzekł, iż przez zakaz został naruszony XII. art. zasadniczej ustawy państwowej, bo nie dowiedziono, jakoby wtedy w tych powiatach panowało wzburzenie, któreby mogło poprowadzić do wywołania ekscesów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga pod d. 17 b. m.: „Dzisiaj rozpoczyna na nowo obrady wzmocniona znacznie komisya rewizyjna Kochanowa, która w ciągu letnich miesięcy zebrała obfity materyał. Komisya ta, która włącznie z nowymi członkami i zaproszonymi ekspertami liczy 50 osób, zbierać się będzie co tygodnia na dwa posiedzenia. Przewodniczy sekretarz stanu.

Utrzymuje się z wielką stanowczością pogłoska, że generał Drenteln, generał-gubernator Kijowa, wyraził życzenie ustąpienia ze swojej posady. Nie ma wątpliwości, że najnowsze, godne pożałowania zajścia w Kijowie, zniewoliły gubernatora do podobnego postanowienia, gdyż generał nagania stanowczo zachowanie się władz uniwersyteckich w całej tej sprawie. Następcą Drentelna ma zostać generał Anuczin, obecnie generał-gubernator Wschodniej Syberyi.

W kołach policyjnych utrzymują, że nietylko w Kijowie, lecz także w Moskwie, Charkowie, Odessie i innych miastach Południowej Rossyi, objawia się silne wzburzenie, dające powód do poważnych obaw."

Dzienniki rossyjskie donoszą, że temi czasy zażądano od gubernatorów opinii w kwestyi, czy nie należy zakresu działalności marszałków powiatowych ścieśnić lub rozszerzyć? Opinie, nadeszłe już do ministerstwa, obstają za rozszerzeniem kompetencyi marszałków.

O znanych z telegraficznych relacyj zaburzeniach studentów w Moskwie podają następujące szczegóły ***Ruskija Wiedomosti*** (wychodzące w Moskwie):

„W dniu 14 października, około 2 po południu, na „Dołgorukowskim Pereułku", naprzeciw bramy wjazdowej starego uniwersytetu, zebrał się tłum złożony z trzystu studentów, który na pierwsze wezwanie policyi rozszedł się w porządku.

Tegoż dnia około 7 wieczorem, na „Strastnym Bulwarze", poczęły zbierać się gromadki młodzieży przeważnie uniwersyteckiej. Około 8 wieczorem zdołało się zebrać do 150 osób i wtedy tłum wyszedł na ulice i stanął naprzeciw drukarni uniwersyteckiej. W tłumie gwarzono głośno i śpiewano pieśni. Przybyła na miejsce policya napróżno wzywała, aby się tłum rozszedł. Wtedy z rozporządzenia oberpolicmajstra tłum został otoczony przez policyę, żandarmów i kozaków i bez żadnego oporu przeprowadzony i umieszczony w centralnem więzieniu transportowem. Aresztowanych jest osób 110."

O tem samem wydarzeniu *Petersburskie Wiedomosti* dają następujące sprawozdanie:

„W dniu 14 października, w Moskwie, z niewiadomego powodu, studenci mieli zamiar urządzić tłumną schadzkę na dziedzińcu uniwersyteckim. Nie powiodło się im to jednak. Słychać było gwizdanie, wystosowane przeciw jednej osobistości, należącej do nadzoru inspektorskiego. Po niejakim czasie tłum studentów, z którymi połączyli się jak zapewniają, postronni podżegacze, postępować począł ulicami i bulwarami, śpiewając pieśni pogrzebowe, grające widocznie rolę jakowejś „merseliezy" u tej niby to uczącej się młodzieży, która dobrowolnie występuje w postaci ulicznego motłochu. Nareszcie tłum zatrzymał się na Strastnym Bulwarze i postanowił powybijać okna w drukarni *Moskowskich Wiedomosti* Ale policya miejscowa okazała się na wysokości swego posłannictwa, t. j. okazała się rzeczywistą siłą ochraniając porządek publiczny, i zaledwie tłum pojawił się przed oknami gmachu drukarni, otoczony został przez policyę, nie zdążywszy przystąpić do „czynu". Powiadają, że aresztowano przeszło 100 osób, w tej liczbie jakieś kobiety, uczestniczące w demonstracyi. Reszta zdołała ratować się ucieczką".

O tym samym przedmiocie pisze ***Mosk.*** *Deut. Ztg.*: „W liczbie osób, aresztowanych wczoraj na Strastnym Bulwarze, było 95 studentów uniwersytetu moskiewskiego, 4 studentów akademii piotrowskiej, 2 posługaczów z kuchni studenckiej i 4 osoby obce. Na placu, gdzie było zbiegowisko, znaleziono worek z kamieniami, kilka kastetów, wagę od zegara, i sześcio-strzałowy nabity rewolwer".

Pod dniem wczorajszym telegrafują z Petersburga: Proklamacye, skonfiskowane podczas rozruchów studenckich w Moskwie, oświadczają się w ostrych wyrazach przeciw rządowi rossyjskiemu. Także i petersburscy studenci usiłowali uczynić demonstracyę, lecz zapobieżono wszelkiemu zgromadzaniu się.

Tu i owdzie przypuszczają, że straszny pożar w Moskwie, o którym donosiliśmy we wczorajszym numerze, pozostaje w pewnym związku z ostatniemi zaburzeniami studentów. Pożar ten, jak telegrafują pod dniem wczorajszym, został rychło stłumiony. Prócz 67 sklepów w pasażu Sołotnikowa i teatru niemieckiego, spaliło się 9 sklepów i 2 kantory. Szkodę obliczają na trzy miliony rubli.

St. Petersb. Ztg. donosi, że na statku przybyłym d. 10 b. m. do Rygi z Anglii, zatrzymano różne wydawnictwa prasy rewolucyjnej. Aresztowano cieślę Melzera, gospodarza szynku Pratza, który ukrywał Melzera i 5 innych osób. Podczas rewizyi w mieszkaniu Pratza znaleziono mnóstwo zakazanych wydawnictw w łotyskim i rossyjskim języku, a również fałszywe papiery kredytowe.

(Prądy wśród robotników francuskich).

Według doniesień z Paryża, widziały się władze spowodowane do zarządzenia środków ostrożności w Lugdunie, ażeby zapobiedz zaburzeniom spokoju publicznego, przez pozbawionych zajęcia robotników. Ostatnie zgromadzenie robotników w mieście tem było niezwykle burzliwe Żądano między innemi natarczywie otwarcia warstatów narodowych, w którychby normalny obowiązek pracy dziennej ustanowiony został na 9 godzin, jakoteż, żeby płacono dziennie po 4 franki robotnikowi. Żądano dalej uchwały umieszczenia robotników, nieposiadających przytułku, w kościołach i zabudowaniach publicznych, wysłania delegacyi do właścicieli domów, którzy niepłacących komornego robotników, wyrzucają na bruk; a nakoniec wezwania w drodze telegraficznej ministra sprawiedliwości, ażeby zawiesił egzekucye sądowe przeciw komornikom, którzy nie mają zkąd opłacać czynszu. Żądania te wzniecają tem większe obawy, że robotnicy w chwili przesilenia objawiają takie same życzenia, jak paryskie korporacye robotnicze w chwili wybuchu rewolucyi. Fakta te są dowodem, że nauki socyalistyczne rozszerzyły się bardzo w warstwie robotniczej. We Francyi zresztą ciągle się ponawia ten sam prąd że robotnicy żądają w razie niedostatku zaopatrzenia z funduszów państwowych a prądy te są o tyle niebezpieczne, że podnieta wychodzi od ukrytych anarchistów, biegłych w wichrzycielstwie. Reprezentant syndykatu przemysłu jedwabniczego w Lugdunie, mer Gailleton i prezes handlowej izby lugduńskiej wyjechali do Paryża, ażeby w ministerstwie wyjednać jakiś krok stanowczy dla zażegnania wzrastającego niebezpieczeństwa.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców miasta Tarnobrzegu, zapomogi w kwocie 1.000 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Jan Samonigg, szef sztabu generalnego 11 korpusu, mianowany komendantem 23 brygady pieszej, z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Pułkownik sztabu generaln. Maksymilian Thyr, komendant pułku piesz. nr. 46, mianowany szefem sztabu gen. 11 korpusu.

Starszy lekarz sztabowy I klasy, dr. Franciszek Kury, szef sanitarny 1 korpusu, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności wyraz Najw. uznania długoletniej, wiernej obowiązkom i skutecznej służby.

— **JE. pan Minister rolnictwa** hr Falkenhayn, w objażdżce naszych okolic górskich, dnia 19 b m. bawił w Turce, zkąd mimo ulewnych deszczów i zamieci śnieżnej udał się w towarzystwie hr. Romana Potockiego w dalszą podróż na Tarnawę i Sianki, gdzie miał przenocować. Pan Minister zwiedził w dalszej podróży źródliska Dniestru i Sanu a przenocowawszy u pana Strońskiego w Siankach, przedsięwziął dalszą podróż przez Borynię, Matków, Mochnate, Smorze, zwiedziwszy górny bieg Stryja do Skolego. Dnia 21 b. m. udał się Jego Ekscelencya, po oglądnięciu zakładów wodnych i patyczkarni na Demni, przysiołku Skolego, do Stryja, a zwiedziwszy tartak parowy hr. Kinskiego udał się koleją do Drohowyża, w celu oglądnięcia stadników, a przenocowawszy w Drohowyżu, przybył dziś do Lwowa.

— **JE. p. Minister** rolnictwa hr. Falkenhayn przybył dziś o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem z Drohowyża do Lwowa. Na dworcu powitali pana Ministra JE Pan Namiestnik Filip Zaleski, dyrektor policyi radca rządowy p. Krzaczkowski i naczelnik dyrekcyi lasów i domen państwowych, p. Glanz. Dziś wieczór pospiesznym pociągiem odjedzie pan Minister do Wiednia.

— **Na salonach Państwa Namiestnikowstwa** odbędzie się dzisiaj o godzinie 8 wieczorem recepcya.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór 12 członków do komisyi dla przeprowadzenia uzupełniającego wyboru posła do Izby deputowanych Rady państwa; wybór jednego delegata Rady oraz tegoż zastępcy do komisyi wyborów do Izby handlowo przemysłowej; ciąg dalszy obrad nad statutem dla miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej.

— **Zgromadzenie wyborców** miasta Lwowa, dla postawienia kandydata na posła do Izby deputowanych Rady państwa na miejsce profesora Juliana Zacharyewicza, odbędzie się dziś wieczorem o godzinie 7 w sali ratuszowej.

— **Stypendya** z funduszów „towarzystwa pomocy naukowej“ otrzymali na rok szkolny 1884/85 następujący uczniowie i uczennice W kwocie 50 zł.: 1. Zubczewski Ludwik, uczeń VII klasy gim. IV; w kwocie 40 zł. 2. Chechliński Maryan, uczeń 2 klasy gimnazyum IV; 3. Głowacki Feliks, uczeń VI klasy gim. Franciszka Józefa; 4. Nowicki Józef, ucz. V klasy gim. IV; w kwocie 30 zł: 5. Bieńkowska Bolesława, ucz. IV kursu sem naucz; 6. Chrzanowicz Józef, uczeń VI klasy gim. IV; 7. Dębicki Jan, uczeń VI klasy gimn Franciszka Józefa; 8. Dumicz Józef, uczeń II kursu sem. naucz; 9. Gabryelska Bronisława, ucz. IV kursu sem. naucz.; 10. Lewicki Wiktor, uczeń VIII klasy gim. IV; 11. Melzer Józef, ucz. IV klasy gim. Franc. Józefa; 12. Modesówna Marya, ucz IV kursu sem. nauczycielskiego; 13. Petzold Ludwik, uczeń IV klasy szkoły realnej; 14 Pochmarska Stanisława, ucz. IV klasy szkoły ludowej; 15. Stieber Henryk, uczeń IV klasy gim. IV; 16. Topolnicki Emil, ucz. III klasy gim Franciszka Józefa; w kwocie 20 zł.: 17. Brzezicka Antonina, ucz. IV klasy szkoły ludowej; 18. Czajkowski Maryan, uczeń III klasy gim. IV; Dzbańska Zofia, ucz. V klasy szkoły wydziałowej; 20. Feduń Jan, uczeń III kursu sem. naucz; 21. Grillmayerówna Albina, ucz III kursu sem. naucz.; 22. Janicka Marcela, ucz. VII klasy szk. wydz.; 23. Kaczmar Michał, uczeń I kursu sem. naucz.; 24 Mazurkówna Marya, ucz. III kursu sem. naucz.; 25 Monsen Alfred, ucz. IV klasy szkoły realnej; 26 Mozorówna Anna, ucz. III kursu seminar. naucz.; 27 Müllerówna Ignaca, ucz. IV kursu sem. naucz; 28. Nunbergówna Marya, ucz. III kursu sem. naucz; 29 Poturajówna Antonina, ucz. I kursu sem. naucz.; 30 Ranek Jan, ucz. III klasy Franciszka Józefa; 31. Rudkowski Karol, uczeń III klasy gim IV; 32. Schön Szymon, ucz. V klasy gim. IV; 33. Szczepański Kazimierz, uczeń II klasy gim. Franciszka Józefa; 34. Wiśniewska Marya, ucz. VII klasy szkoły wydz.; 35. Żumański Wiktor, uczeń III klasy gim. IV. Jednorazową zapomogę w kwocie 10 zł. otrzymali: 1. Jakób Józef, uczeń IV klasy gim. ruskiego; 2 Janicki Stanisław, ucz. I klasy szkoły realnej; 3. Lenzówna Józefa, ucz. IV kursu semin. naucz.; 4. Łysakowski Władysław, uczeń I klasy szkoły realnej.

— **Towarzystwo rybackie** odbędzie swe siódme walne zgromadzenie w Krakowie, dnia 26 b. m o godzinie 4 po południu w sali muzeum techniczno-przemysłowego, na które zarząd zaprasza pp. członków. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie przewodniczącego ze stanu i czynności towarzystwa za rok ubiegły 2. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. 3. Wnioski zarządu i członków. 4. Uchwalenie budżetu na rok 1885. 5. Wybór zarządu. 6. Wybór rewizorów kasowych.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., koncert instrumentalno wokalny. Lista otwarta. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór. Wstęp dla pp. członków jak zwykle.

= **Sąd doraźny.** Donieśliśmy przed kilku dniami, że pod lasem w Biłohorszczy znaleziono zabitego mężczyznę w chłopskiem ubraniu, a opodal trupa na polu parę koni z wozem. Otóż wdrożone śledztwo sądowe wykazało, ze ów zabity jest identyczny z Piotrem Tadrą, także Tadrakiem i Janem Mykietą zwanym, rodem z Krotoszyna koło Lwowa, mającym lat 35, który, odsiadując od lutego 1883 roku w tutejszym domu karnym karę więzienia za zbrodnię kradzieży, umknął tu 2 września b. r. z roboty w cegielni na Żelaznej Wodzie i z tego powodu był listem gończym ścigany. Wyż wspomnione konie z wozem pochodziły także z kradzieży, a Tadrak, prawdopodobnie został podczas ucieczki przez jakiegoś kradzieżą poszkodowanego i tegoż towarzyszy pochwycony i na śmierć obity, gdyż na osobie jego nie popełniono żadnego rabunku. Dochodzenia za sprawcami tego doraźnego sądu są w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Henryce A., z zamkniętej szafarki, pod l. 5 ulica Ossolińskich, 18 słoików konfitur śliwek i wiszni, papierowe owalne pudełko czerwone i czarne, zawierające biały czepek z koronkami prawdziwemi i jasno liliowemi wstążkami, oraz biały koronkowy kołnierzyk; p. Julii P., z pokoju pod l. 12 ulica Furmańska, złoty remontoir, kryty, wraz ze złotym męzkim łańcuszkiem i sylwetką złotą o jednym brylanciku oraz dwa złote pierścionki, jeden z zielonym a drugi z czerwonym kamykiem, wartości 120 zł.; p Katarzynie S., pod l. 15 ulica Zimorowicza, sześć sznurków francuskich korali, wartości 30 zł., a 8 sznurków drobnych korali wartości 9 zł. — Zakwestyonowano dzbanek z nakrywką; dwa krzaki róż szczepionych; dwa prospekta na losy ratalne renty srebrnej po 100 zł. l. 28.312 i 26.408 i Czerwonego Krzyża węg. l. 14 137 i 21.905. Zgubiono: p. Józef Gudzio, świadectwo dojrzałości gimn, pięć świadectw teologicznych i podanie; p Antonina T. kołnierz piżmakowy, wartości 5 zł., kartkę zast. zakładu zast i kredyt. 88.295 na sukno, za 2 zł. zastawione. — Pies zbłąkany, jamnik, znajduje się u pana G. K. pod l. 11 ulica Gródecka. — Deponował w tut. c. k. dyrekcyi policyi Adam Mecek 6 koszul, dwa kaftaniki, czapkę futrzaną, kapelusz, dwie kamizelki, trzy bekiesze, woreczek z talesem i 9 książek hebrejskich, wszystko to w worku złożone, które rzeczy pozostawiła niewiadoma żydówka w wagonie w Stanisławowie, zabrawszy zamiast swego tłumoka, tłumoczek podobny deponującego, zawierający parę butów, spodnie, parę bielizny, szalik i postronek.

— **Jubileusz dr. Szokalskiego.** Dnia 25 b. m. w sali posiedzeń warszawskiego towarzystwa lekarskiego, odbędzie się uroczystość pięćdziesięcioletniego jubileuszu zasług i pracy znakomitego okulisty dr. Szokalskiego. W uroczystości tej, oprócz towarzystw lekarskich polskich i lekarzy weźmie niezawodnie udział cały świat naukowy, jakoteż i cała inteligencya Warszawy, ażeby złożyć hołd nauce i obywatelskim zasługom męża niepospolitej wiedzy na niwie okulistyki. Z okazyi jubileuszu dr. Szokalskiego rocznik *Pamiętnika Fizyograficznego* dedykowany będzie jubilatowi a pisma literackie warszawskie wyjść mają w dniu tym w świątecznych znakach

— **Próba oświetlenia elektrycznego Sukiennic** w Krakowie, według systemu inżyniera Rybińskiego, urządzoną będzie, jak się dowiaduje *Czas*, z końcem miesiąca listopada. P. Rybiński sam przybędzie do Krakowa i zajmie się przeprowadzeniem całego urządzenia Na wystawie elektrycznej w Steyer, która w d. 30 września r. b. zamkniętą została, otrzymał p. Rybiński wielki srebrny medal za swój wynalazek, a mały medal srebrny na tejże wystawie otrzymał również z Polaków wystawców prof dr. Ziembiński za swój wynalazek na polu elektro-techniki.

— **Banda rozbójników,** licząca do 50 zbrojnych, napadła dnia 9 b. m. wóz pocztowy, wiozący sumę 260.000 piastrów z Cezarei do Stambułu. Po krótkiej walce z eskortą wozu, z której konduktor i żandarm polegli od kul, zaś kuryer został ciężko ranny, łotry, sami Czerkiesi, zabrali ową sumę, przeznaczoną przeważnie dla tureckiego ministerstwa skarbu. Bezzwłocznie wysłano w pogoń za nimi dwa szwadrony jazdy cesarskiej.

— **Okropne!** *Dzien. Pozn.* donosi, że 8-miesięcznemu dziecku robotnika Golca, mieszkającego w sklepie na przedmieściu w Bydgoszczy, poobgryzały w nocy na poniedziałek szczury lewą stronę nosa, prawą skroń i prawą rękę. Gdy dziecko w kolebce poczęło kwilić, powstała matka i odkryła pościel. Widok zaiste był przerażający! Z kołyski wyskoczyły trzy wielkie szczury, a dziecko leżało w kałuży krwi. Przywołano natychmiast lekarzy, którzy atoli wątpią o wyzdrowieniu dziecka.

— **Krokodyl w Europie.** W Stralsundzie przed kilku dniami znaleźli chłopcy w sitowiu stawu „Knipen-Teich“ nieżywego krokodyla, mającego blisko dwa metry długości Znawcy twierdzą, że to krokodyl amerykański. Zkąd się wziął w owym stawie, pozostaje zagadką.

— **Nagroda czystości.** Bawiąca właśnie w Neapolu filantropka francuska, pani Meuricoffre ogłosiła w dziennikach tamtejszych, że każdemu pięknie umytemu i uczesanemu chłopczykowi wypłacać będzie dziennie jeden sold, każdej dziewczynce dwa soldi. W skutek ogłoszenia tego, można codziennie rano widzieć w przedpokojach pani Meuricoffre setki dziatwy obojej płci, umytej i uczesanej, która odbiera tam nagrodę swojej czystości.

— **Dziwna zguba.** Ze stacyi Kriwyj Rog do Odesy przed pewnym czasem wyprawiony został wagon, naładowany różnemi przedmiotami, przeznaczonemi na wystawę odeską, ogólnej wagi 257 pudów. Obecnie gazety rosyjskie donoszą, że chociaż od wyprawienia wagonu upłynęło już parę tygodni, tenże nietylko nie doszedł miejsca przeznaczenia, leez zginął gdzieś w drodze, tak, że niepodobna go nigdzie odszukać.

+ **Przewodnika gimnastycznego** (organu towarzystwa gimnastycznego *Sokół*, wychodzącego we Lwowie pod redakcyą dr. Tadeusza Żulińskiego) opuścił prasę nr. 10 z października r. b. Treść: Należyta dbałość o narząd oddechowy. — Cuda siły i zręczności. — Towarzystwo gimnastyczne w Krakowie. — Sprawy lwowskiego towarzystwa gimnastycznego *Sokół*. — Kronika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Reskryptem** JE. Pana Ministra handlu z dnia 4 kwietnia 1884 l. 9477 zatwierdzoną została nowa ordynacya wyborcza dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, w której wprowadzone zostały tego rodzaju zmiany co do uprawnienia do wyboru, jakoteż co do składu i podziału Izby, że nowe ukonstytuowanie się Izby na podstawie tej nowej ordynacyi okazało się wskazanem. W skutek tego zarządził JE Pan Minister handlu, reskryptem z dnia 30go września 1884 l. 35.787 w myśl §. 23 ustawy z dnia 29 czerwca 1868 nr 85 dz. u. p. rozwiązanie tej Izby z tem, że dotychczasowy Prezydent Izby jest w myśl §. 13 alin. 5 powołanej ustawy upoważnionym do dalszego pełnienia swego urzędu, dopóki wybór Prezydyum nowo ukonstytuować się mającej Izby nie zostanie zatwierdzonym. Zarazem polecił Pan Minister c. k. Namiestnictwu niezwłoczne przystąpienie do rozpisania nowych wyborów do Izby tak, żeby stosownie do postanowienia §. 23 alinea 2 powołanej ustawy, już w przeciągu trzech miesięcy do aktu wyborczego można przystąpić Zawiadamiając o tem Szanownych panów członków Izby, podaje się również do ich wiadomości, że JE Pan Namiestnik, w skutek zarządzonego rozwiązania Izby handlowej i przemysłowej, reskryptem z dnia 17 października 1884 do l. 9975/pr. zasystował rozpisany reskryptem z dnia 18go września r. b. l. 8748 wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z ciała wyborczego Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej, aż do dalszego zarządzenia.

Lwów, dnia 18 października 1884.

Prezydent *E. Simon* m. p.

Sekretarz. *M. Bodyński* m. p. radca ces.

⁂ **Egzamin w szkole towarzystwa ogrodniczego** we Lwowie, odbył się w zakładzie przy ulicy piekarskiej w niedzielę dnia 19 października r. b., w przytomności c. k komisarza rządowego i delegatów Tow. gospodarskiego, Rady miejskiej, członków towarzystwa i gości, pod przewodnictwem prezesa tow. p. Waleryana Podlewskiego. Uczniów w tym roku było razem 11. Z tego 2 otrzymało służbę ogrodników; 2 odeszło z przyczyn od zarządu niezawisłych; pozostało 7. Pytani z ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, rachunków i t. d. odpowiadali uczniowie jasno, zwięźle i ze zrozumieniem rzeczy. Postęp widoczny okazuje się tak w szkole jakoteż w ogrodzie towarzystwa i daje świadectwo wymowne o staranności i pracy czcigodnego prezesa, wydziału i profesorów.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 18 października 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica gotowa	czerwona	7·35	8·—
usposobienie słabsze	biała .	7·25	8·—
	na term.	7·—	7·50
Żyto	gotowe .	6·40	7·—
usposobienie dobre	na term.	5·75	6·—
Owies usposobienie spokojne	obroczny	5·50	6·—
Jęczmień	. . .	—·—	—·—
poszukiwany	browarny	6·50	7·50
Rzepak usposobienie spokojne	. . .	11·75	12·—
Groch	. . .	—·—	—·—
usposobienie dobre	. . .	7·25	9·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Hreczka usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie słabe	. . .	—·—	—·—
Chmiel mdłe	za 50 kilo	60·—	80·—
Koniczyna	czerwona	—·—	—·—
usposobienie dobre	biała .	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000	lt. prct.	31·50	32·—
na termina	„ „ „	29·—	30.—

Uwaga. Bank Rolniczy utrzymuje na składzie owies, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXIV posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 11 min. 25 przed południem.

Wpłynęło jeszcze kilka petycyj.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm w trzeciem czytaniu projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia obowiązującej ustawy drogowej.

Na wniosek nagły p. Lenińskiego uchwalił Sejm bez dyskusyi wyasygnować, na ręce wydziału powiatowego w Żółkwi, kwotę 500 złr., na rzecz pogorzelców gminy Koszelowa, która pogorzała w tych dniach do szczętu.

Nastąpił dalszy ciąg obrad nad budżetem.

Referowali pp. Artur hr. Potocki, St. hr. Badeni, Wojciech hr. Dzieduszycki, Wł. ks. Sapieha. Uchwalono bez dyskusyi: Koszta leczenia 650.000 zł.; koszta szczepienia 57.900 zł.; koszta sanitarne 7870 zł.; zasiłki dla zakładów dobroczynności 11.572 zł.; na cele wykształcenia i oświaty 456 058 zł. Przy ostatniej rubryce wywiązała się ożywiona dyskusya, której streszczenie podamy jutro.

Godzina $12\frac{1}{2}$; posiedzenie trwa dalej.

Większa posiadłość okręgu Lwów-Gródek, wybrała posłem do Rady państwa wszystkiemi głosami na 24 głosujących, w miej-

sce p. O. Bartmańskiego, który złożył mandat, docenta uniwersytetu lwowskiego, dr. Stanisława Starzyńskiego.

Najd. Cesarzewicz Rudolf powrócił wczoraj rano do Wiednia.

P. minister obrony krajowej, generał-porucznik hr. Welsersheimb wyjechał przedwczoraj do Gracu.

Do Wiednia przybyła z Berlina w celu studyów wojskowych misya Japońska, składająca się z ministra wojny, ministra poczt, dwóch generałów, pięciu pułkowników i czterech oficerów.

Przewódca centrum w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim, dep. Windthorst, przybył przedwczoraj do Wiednia. *Presse* donosi, iż p. Windthorst uda się do Gmunden, celem widzenia się z księciem Cumberland.

Dzisiaj mają być zamknięte sejmy: czeski, karyntycki i górnoaustryacki. Wczoraj ukończyły swoją tegoroczną sesyę reprezentacye krajowe Szląska i Salcburga.

Wniesione przedwczoraj do węgierskiej Izby deputowanych przedłożenie o reformie Izby magnatów, zostanie przekazane osobnej komisyi z 21 członków, której wybór nastąpi na dzisiejszem posiedzeniu. Rozprawy adresowe ukończą się prawdopodobnie w piątek, a w sobotę minister skarbu przedłoży Izbie preliminarz budżetowy wraz z krótkim wywodem.

Komisya sejmowa przyjęła wniosek o wydanie dep. Verhovaya, oskarżonego o sprzeniewierzenie, i dep. Emeryka Szalaya, z powodu pojedynku.

Klub kroackiego stronnictwa narodowego wniósł o wykluczenie z sejmu dwunastu posłów frakcyi Starcewicza. Sejm wybrał komisyę dla wypracowania nowego regulaminu dla Izby

---

W prasie niemieckiej na porządku dziennym znajduje się prawie wyłącznie sprawa brunswicka. Dzienniki, utrzymujące stosunki z urzędem kanclerskim, nie wyjawiają swojego zdania co do rozwiązania tej zawiłej kwestyi, lecz ograniczają się na zapisywaniu faktów i powtórzeniu wydanych proklamacyj i odezw.

Dobrze zwykle poinformowany *Börsencourier* pisze: Rząd pruski nie myśli o aneksyi Brunswiku. Celem proklamacyi wojskowej było tylko udowodnienie, iż państwo niemieckie przestrzega prawidłowego prawa sukcesyi i gotowe jest przeszkodzić wszelkim politycznym improwizacyom strony przeciwnej Objęcie tronu książęcego przez księcia Cumberlanda jest niemożebne z powodu, iż niepodobna domyśleć się z dotychczasowego zachowania się księcia, jakoby się zrzekł swych pretensyj do Hanoweru. Sukcesyi ks. Cumberlanda nie stoi nic na przeszkodzie, skoro uzna stan rzeczy stworzony w r. 1866 i 1871. Prusy mu w tym razie najmniejszych nie będą robiły trudności.

Z innej strony natomiast zapewniają, że ks. Cumberland związany słowem, jakie dał ojcu swojemu, zmarłemu królowi hanowerskiemu, nie może w niczem zrzec się pretensyi swojej do Hanoweru i uznać obecnego stanu rzeczy. Oprócz tego królowa wdowa jest stanowczo przeciwną pogodzeniu się z dotychczasowemi stosunkami. Zasady te podzielają podobno także najbliżsi doradcy księcia.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Wrocławia, że ks. Brunswicki zrobił w testamencie ks. Jerzego saskiego dziedzicem dóbr alodyalnych, mających około 40.000 morgów obszaru w księstwie oleśnickiem, a księcia Cumberlanda dziedzicem majątku w gotowiźnie.

Sejm brunswicki został zwołany na dzień 23 b. m. na sesyę nadzwyczajną.

Według depeszy genewskiej, ukazał się właśnie w Genewie nowy kalendarz anarchistów rossyjskich, w którym przyznano, że dotychczasowa agitacya pomiędzy ludem była bezskuteczną i w skutek tego zalecono jako odpowiedniejszą agitacyę w armii

---

Depesza rzymska do *Pol. Corr.* zapewnia, iż według dotychczasowych dyspozycyj, najbliższy tajny konsystorz zbierze się 27 b. m. publiczny zaś 30 października. W razie zaś nieprzewidzianej przeszkody zwołanie konsystorzy nastąpi 10 i 13 listopada

---

Ks. Aleksander bułgarski przyjmował niedawno w Ruszczuku rumuńskiego prezesa gabinetu Bratiano. W tymże czasie bawił w pomienionem mieście także naczelnik gabinetu bułgarskiego, Karawełow, przyczem odbywały się wspólne narady, które, zdaniem *Politische Correspondenz*, mogą być uważane jako uzupełnienie wizyty, złożonej przed niejakim czasem przez księcia bułgarskiego królowi rumuńskiemu. Przedmiotem narad była prawdopodobnie sprawa uregulowania zatargu, powstałego z powodu granicy Dobruczy i fortu Arab Tabia, a wszystko zdaje się za tem przemawiać, iż wkrótce nastąpi przyjazne załatwienie obu tych kwestyj.

Główna uwaga we Francyi zwraca się ciągle na budżet i sprawy kolonialne. Według najświeższych doniesień, porozumienie pomiędzy komisyą budżetową a rządem ma być zapewnione. Opozycya jednak stwarza trudności coraz nowe. W tych dniach organ p. Clémenceau, *Justice*, doniósł, jakoby Ferry odezwać się miał do zaufanych deputowanych: „Na rok 1886 nie ominie nas konieczność nowych podatków. Jeżeli w tym roku nie występujemy z propozycyą nowych podatków, to tylko dla tego, że znajdujemy się w przeddeniu nowych wyborów.“ Wiadomość podobna nie może korzystnie wpłynąć na usposobienie umysłów dla rządu. — Według obliczeń kół fachowych, potrzeba, jak zapewniają dzienniki paryskie, przynajmniej 10.000 nowych posiłków zbrojnych dla Tonkinu.

Z Roanne donoszą, że anarchiści zdobyli podstępem, czy też zrabowali u fabrykanta Besse'a pewną ilość dynamitu, a w jego księdze handlowej wypisali pogróżki. Coraz częściej dochodzą z Francyi wiadomości o zuchwalstwie anarchistycznych żywiołów, przed któremi ostrzegano od roku, a których wichrzenia, wobec przesilenia ekonomicznego, stają się coraz groźniejszemi.

Liberalne dzienniki belgijskie podnoszą zwycięstwo swego stronnictwa w wyborach do rad municypalnych. Wybory nie minęły całkiem spokojnie. W niedzielę wieczór, po ukończeniu wyborów z gminy Mecheln, powstały niemałe zaburzenia. Wezwano gwardyę obywatelską, która aż do rana wciąż w służbie pozostawała. W wielu budynkach, należących do członków stronnictwa katolickiego, wytłuczono szyby. Siedmnaście osób zostało uwięzionych.

Kilkunastu niezawisłych członków brukselskich, postanowiło złożyć mandaty.

Wojenna flota angielska, która zajęła obecnie publiczną uwagę całej Anglii, ma być w samej rzeczy nie tak silną, jak starano się przedstawić. W tych dniach jeden z najznakomitszych znawców, inżynier Reed, przyjaciel ministerstwa Gladstona, oświadczył, że flota wojenna Anglii nie przewyższa prawie francuskiej. W ogóle wyższość Anglii, jako mocarstwa morskiego, nie istnieje prawie.

Biuro Reutera donosi z Kairu, iż wskutek zarzutów rządu egipskiego przeciw projektowi Northbrooka, zaniechała Anglia ostatecznie całkowitego zniesienia armii egipskiej i postanowiła jedynie zredukować ją do 3000 żołnierzy. Budżet dla armii uszczuplony został do 150.000 funt. szterl.; budżet dla policyi zniżony ma być do kwoty 200.000 funt. szterl., mimo zamierzonego pomnożenia jej o 1200 ludzi.

Z Nowego Yorku donoszą o napadzie w Albany na gubernatora Clevelanda. Powodem napadu miało być to, że Cleveland nie chciał ułaskawić szwagra napastnika. Gubernator nie poniósł żadnego uszkodzenia. Napastnika uwięziono

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Linc, 21 października. Po nader ożywionej dyskusyi, sejm górnoaustryacki odrzucił prośbę o subwencyę, podaną przez miejscową grupę lincką niemieckiego *Schulvereinu*, poczem sejm został zamknięty trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Tryest, 21 października. Rada miejska obradowała dzisiaj nad pismem namiestnika w sprawie zawieszenia uchwały rady miejskiej z dnia 15 b. m. o prowizorycznem ustanowieniu miejskiego inspektora szkół ludowych i przekazała pomienione pismo miejskiej komisyi szkolnej, dla złożenia sprawozdania i poczynienia wniosków. Następnie, z powodu hałaśliwego zachowania się publiczności zgromadzonej na galeryach, burmistrz był zniewolony zamknąć posiedzenie.

Kozlin, 21 października. Z oskarżonych o naruszenie w marcu bież. r. pokoju krajowego w Nowym Szczecinie, dwóch zostało uwolnionych, inni zaś zasądzeni na więzienie od sześciu tygodni do lat trzech.

Paryż, 21 października. W wybranej przez Izbę deputowanych komisyi dla sprawy tonkińskiej, czterech członków oświadczyło się przeciw przedłożeniu rządowemu, siedmiu za przedłożeniem. Natomiast komisya prawie jednogłośnie oświadczyła się za podwyższeniem kredytu, motywując swoją uchwałę potrzebą zakończenia jak najrychlej sprawy tonkińskiej.

Izba odrzuciła wniosek dep. Rivière w sprawie przedłożenia protokołów komisyi tonkińskiej.

Bruksela, 21 października. Urzędownie zaprzeczają pogłoskom o dymisyi lub też przekształceniu gabinetu.

Londyn, 21 października. Dudson został wyniesiony do godności para. Trevelyan został mianowany kanclerzem księstwa Lancaster z prawem zasiadania w gabinecie, a Campbell-Bannemann sekretarzem generalnym dla Irlandyi.

Londyn, 21go października. Do *Timesa* donoszą z Amoy pod dniem dzisiejszym: Admirał Courbet zapowiedział blokadę wszystkich portów Formozy.

New-York, 21 października. Pożar zniszczył miasto Kartagine w Stanie newyorskim. Zgorzało 160 budynków, pomiędzy temi wiele kościołów, fabryk itd. Szkoda wynosi blisko milion dolarów.

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pryw.*) Ogłoszona właśnie nowa taryfa dla osób i towarów na kolei przemysko-łupkowskiej, która poczyna obowiązywać z dniem 1 listopada, znosi wszystkie dotychczasowe taryfy obowiązujące na tej kolei, z wyjątkiem naturalnie taryf związkowych, i przyjmuje przeważnie normy taryfowe kolei skarbowych. Pierwszy to przykład tego rodzaju i dlatego godny zaznaczenia, iż taryfa kolei skarbowych jest tańszą niż wszystkie inne.

Wiedeń, 22 października. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza: Kanonik-proboszcz gr. kat. kapituły w Przemyślu, Benedykt Lityński, został mianowany kustoszem kapitulnym, a kanonik gremialny, Paweł Matkowski, scholastykiem katedralnym. Dalej zostali mianowani: Kanclerz kapituły i profesor grecko-kat. seminaryum biskupiego w Przemyślu, Karol Wołoszyński i profesor religii przy wyższem gimnazyum w Samborze, Miron Podoliński, kanonikami gremialnymi.

Peszt, 22 października. (*Tel. pr.*) Według *Pester Lloyda*, car rossyjski, król grecki i książę Wallii mają doradzać swojemu szwagrowi ks. Cumberlandowi, aby w kwestyi brunswickiej wszedł na drogę układów i uznał obecny stan rzeczy w cesarstwie niemieckiem. Mówią, że ks. Cumberland, po pogrzebie ks. brunswickiego, uda się do Berlina, celem widzenia się z cesarzem Wilhelmem.

Berlin, 22 października. (*Tel. pr.*) Cesarz Wilhelm powróci tu jutro.

Zmarł tutaj wczoraj filozof Kirchmann w 80 roku życia.

Monachium, 22 października. (*T. p.*) Aresztowano tutaj kilka osób, z powodu rozszerzania pism socyalistycznych.

Belgrad, 22 października. Gabinet został już skompletowany. Prezes gabinetu zatrzymuje tekę spraw zagranicznych i obejmuje tekę skarbu. Radca trybunału kasacyjnego Rajowic objął tekę rolnictwa, wreszcie sekretarz ministeryalny Popowic tekę skarbu. Inni ministrowie zatrzymują swoje teki.

Belgrad, 22 października. (*T. pr.*) Pogłoska o utworzeniu nowego gabinetu, pod egidą Gruica, jest bezzasadną.

Sofia, 22 października. (*Tel. pr.*) Pomiędzy księciem a prezesem gabinetu Karawełowem miały zajść poważne nieporozumienia.

Mówią, że książę oświadczy się wkrótce o rękę jednej z księżniczek niemieckich.

Niżny Nowogrod 22 października. W procesie przeciw oskarżonym o udział w pogromie żydów w Kunawinie, skazano 11 podsądnych z powodu zbrodni zabójstwa na ciężkie roboty od 12 do 20 lat, 27 z powodu rabunku na ciężkie więzienie od 1 roku do 3 lat, 16 na zwykłe więzienie od 6 tygodni do 3 lat, jednego na deportacyę na Sybir, 6 na karę aresztu. Jedenastu oskarżonych uwolniono.

Marsylia, 22 października. (*T. pr.*) Na publicznem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej podał burmistrz do wiadomości rady, iż jeden z radców przyznał się, że sprzeniewierzył pieniądze, przeznaczone na rzecz dotkniętych cholerą ofiar. Defraudant znajduje się już pod śledztwem.

Rzym, 22 października. W całych Włoszech zapadło przedwczoraj na cholerę 106 osób; zmarło 54. W Neapolu zachorowało 28, zmarło 13 osób.

Londyn, 22 października. *Biuro Reutera* donosi: Anglia przyjęła już zaproszenie na konferencyę w sprawie Kongo i będzie na niej reprezentowaną przez Maleta i drugiego dyplomatę, którego jednak dotychczas jeszcze nie wyznaczono.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 21 października 1884, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 52·80, Węg. akcye kredyt. 287·75 Akcye anglo-austr. 105·—, Akcye banku Union 87·80, Akcye kolei Karola Ludwika 273·—, Akcye kolei północnej 239 —, Akcye kolei południowej 148·90. Akcye kolei Alföld 178.50. Akcye kolei Elżbiety 302·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 192·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·75, Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 103·75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—. Losy regulacyi Cisy 1 5.80, Losy tureckie 20·70, Węgierska renta 93·37, Akcye banku związkowego 103·25 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·24¼, Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 22 październ. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 287·50, Anglo-Austr. 105·50, Unionbank 88·—, Kolej Karola Ludwika 273·—, Południowa 149·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·69—, Rubel papierowy 1·24¼. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 21 paździer. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·82 do 7·85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —.— zł. Berlin: Pszenica żółta (na paźdz.) 148·50 m., żyto —·— m., spirytus 46·50,

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22go października 1884.

Hotel George'a

Pp. H. hr. Koziebrodzka z Wołkowic. B. Zaleski z Podola ross. L. Szawłowski z Przewłoki. F. Jędrzejowicz z Trzybuszki. R. Mertens z Berlina. G. Hecht z Brukselii.

Hotel Langa

Pp. I. Kattersohn z Wiednia. I. Gromann z Wiednia. D. Ozers z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. P. Komarnicki z Dąbrowicy. E. Rozwadowski z Wiązowy. R Morawski ze Sarnek A. Antonowiczz Alepu. A. Sobotowski z Brzeżan. Dr. Krzyształowicz z Rozdołu. I. Matzner z Wieliczki.

Hotel Warszawski

Pp. R Sopuch z Jarosławia. H. Kośnierski z Czernichowa. L. Klippel z Rohatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 22 października 1884.

Barometr 738.49mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.6 C. Psychrometr wilgotny 4.1°C Prężność pary 5.7mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 3.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.39mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 7.5°C.

Najniższa temperatura w nocy 4 3 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.1mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 23 października 1884

E. $= - 15^m\ 38,^s_{78}$. $\Theta_0 = 14^h\ 8^m\ 57,^s_{69}$

Zachód słońca 22go października o 4h. 53m.,6; wschód o 18h. 36m., 9.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2 nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

21 października 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	733,25	733,94	734,51
Stan termometru suchego w st. Cels.	6,2	4,6	4,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	4,8	3,6	3,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,6	5,8	5,7
Wilgotność powietrza względna w %.	79	84	93
Stan nieba.	10	8	10
Kierunek wiatru.	w.	w.	n
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm5. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,6.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 4,2			
Elektryczność powietrza, woltów	207	204	224

(N. B. 22/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 23/10).

Przy wietrze przeważnie północnym i temperaturze średniej dnia około 5°, stan nieba zmienny powietrze miernie wilgotne, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 października 1884.

		płacą walutą austr. zł.	st.	żądają walutą austr. zł.	st.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	272	—	275	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	191	—	194	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	285	—	290	—
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.	bez kupona	238	—	243	
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	70	93	30
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	20	100	20
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. wa.	bez kupona bieżącego	60	25	62	50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	bez kupona bieżącego	60	25	62	50
½ prc. kraj. listy zastawne	bez kupona bieżącego	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	80	91	80
5 Losy miasta Krakowa		18	—	19	50
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	67	5	77
Dukat cesarski		5	72	5	82
Napoleondor		9	65	9	75
Półimperyał		9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	23—	1	25—
100 marek niemieckich		59	60	60	40
Srebro		—	—	—	—
[illegible]		—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 października 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.90	81.05
luty-sierpień	80 90	81.05
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.—	82.15
kwiecień-październik	82.10	82.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 80	135 20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142.—	143 —
„ „ 1864 po 100 złr.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.75	95.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103 10	103.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.25	102.
Galicyi	101.50	102 —
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	99 75	100.50
Węgier	100 50	101. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.—	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286 60	286.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	825 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	860.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	533 —	534.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.75	233 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2383
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271 —	271 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr.	191 50	192 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302.—	302.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148 25	148. 0
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 75	171 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.35	97.75
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ po 5 prc.	98.50	99.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	9 . —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100.20	100 50
z r. 1867	101.40	101.55
z r. 1868	101.40	101.55
z r. 1872	101.40	101 55
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115. —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.5
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. —	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39 25
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122 05	122 20
Paryż za 100 fr.	48 42 50	48 47 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.78 —	5 80 —
„ pełnej wagi	5.77.—	5 79 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.69 —	9.70 —
Rossyjski imperyał	10.—.—	10 02 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 21 października 1884.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
„ „ „ w srebrze	82	05
Renta w złocie	103	05
5 prc. austr. renta marcowa	95	95
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ kredytowego	286	90
Londyn	121	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69—
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	59	85

DZIENNIK URZĘDOWY

Kuratele.

L. 11626. (6560 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje Aftanazego Andryjowicza, chałupnika w Tarnopolu, marnotrawcą, i nadaje mu kuratora Michała Kordubę rolnika w Tarnopolu. C. k sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 6151. (6590 3—3)

Józef Kowalski z Siedlisk uznany marnotrawcą, kuratorem jego Józef Przerwanek z Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn. 7 października 1884.

L. 20292. (6750 1—3)

Marcin Golec z Klikowy uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Józef Michalski.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko delegow.

W Tarnowie, dnia 10 października 1884.

L. 6687. (6631 1—3)

Uznanej za umysłowo chorą Annie Bielowskiej z Jasienia, ustanowiono kuratorem Piotra Dobrzańskiego z Jasienia.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 12 września 1884.

L. 27854. (6749 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Katarzyna Prażmowska współwłaścicielka realności l. 19 w Batowicach uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 marca 1882 l. 6634 za marnotrawną uznana i pod kuratelę oddana, z pod tej kurateli uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 26 lipca 1884. l. 17984 uwolnioną została.

Kraków, 17 sierpnia. 1884.

L. 9247. (6714 1—3)

C. k. sąd pawiatowy w Białej podaje do wiadomości że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 września 1884 l. 4335 władza opiekuńcza nad Karolem Pawletą z Białej synem śp. Jana Pawlety urodzonym dnia 22 listopada 1860 na czas nieograniczony przedłużoną została.

Biała, dnia 4 października 1884.

L. 4538. (6640 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 4 października 1884 dol. 9952 Jan Dec z Milna, marnotrawcą uznany a jego kuratorem Jacko Mykitów z Milna ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce, dnia 10 października 1884.

L. 6570. (6686 1—3)

Karmierz Kotula ze Siedlisk uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Lasota ze Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy

Tyczyn, dnia 10 października 1884.

L. 7838 (6682 1—3)

C k. sąd powiatowy bierze Antoniego Bliźniaka rolnika z Kamionki z powodu marnotrawstwa pod kuratelę ustanawiając Andrucha Stadnickiego kuratorem

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 11 października 1884.

L. 2648. (6606)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy uznaje Zygmunta Kohuta z Germakówki marnotrawcą, a tegoż kuratorem ustanawia Eedora Zulaka z Germakówki.

Mielnica, 30 kwietnia 1884.

Licytacye.

L. 2827. (6505 3—3)

Dnia 18 listopada, 11 grudnia 1883 i 8 stycznia 1885. każdym razem o 10 godz. rano, w tutejszym sądzie odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 133 w Grzechyni położonej, a Jana i Wiktoryi Wojcików własnej, celem zaspokojenia pretensyi 52 złr. a. w. z pn., na każdym terminie jednak powyżej ceny szacunkowej 469 złr. a. w.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 7 września 1884.

L. 6590. (6639 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kornela Bilek w kwocie 500 zł zpn. przeprowadzi w dniach 12 listopada, 12 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l k. 76 wyk. hip. l. 251 gminy katastralnej Podgrodzie z Perenówką objętej dłużnika Stefana Kopciucha własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2465.

2. Wadyum wynosi 246 zł. 50 ct.

3. Na pierwszych dwu terminach realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Rohatyn, dnia 2 sierpnia 1884.

L 4571. (6567 3—3)

W dniach 13 listopada i 16 grudnia 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Ruffa w kwocie 35 zł. publiczna licytacya realności Jędrzeja Kluczowskiego pod lwh. 70 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach.

Cena wywołania 126 zł., wadyum 12 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 19 lipca 1884.

Licytacye.

L. 22171. (6719 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza ze w sali rozpraw tegoż sądu (I. piętro) odbędzie się dnia 6 listopada i 11go grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż w drodze przetargu połowy realności pod l. 137³/₄ we Lwowie położonej, wedle ksiąg tabuli miejskiej dom. 66 pagin." 234 n. 20 haer. dłużniczki Goldy Rosnerowej własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Niessnera w kwotach 404 złr. 31 ct. z pn. i 549 zł. 43 ct. wa. zpn., że na tych dwóch terminach wspomniana połowa realności tylko za cenę szacunkową 3523 zł. 71 ct. wa. lub wyżej tej ceny sprzedaną zostanie, że jako zakład (wadyum) złożoną ma być kwota 353 zł., że wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać wolno w registraturze tutejszego sądu w godzinach urzędowych, nareszcie,, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 27 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnionej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Stand we Lwowie kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Sokal także we Lwowie mianowany został.

Lwów, dnia 6 września 1884.

L. 5517. (6568 2—3)

W dniach 13 listopada, 16go grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Israel Szulim Majera w kwocie 30 zł. publiczna licytacya realności leżącej masy Mateusza Rozmusa pod lwh. 62 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 320 zł., wadyum 32 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 19 sierpnia 1884.

L. 32534. (6656 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 18 w Górce narodowej położonej odbędzie się w gmachu sądowym w Krakowie w dniach 12 listopada 1884, 11 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 18 w Górce narodowej Jana Zientary i spólników, tudzież masy spadkowej po Maryannie Latkowej własnej.

Cena wywołania 1060 złr. wadyum 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16 stycznia 1885 o godź. 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wilhelm Dadlez z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, 16 września 1884.

L. 6667. (6753 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 27 października i dnia 27 listopada 1884 o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 13/42 w Krukienicach do Hryńka Korniaka starszego i młodszego należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładowi kredyt. włość. w kwocie 210 złr. 50 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 27 listopada 1884 o godz. 3 po poł. do sądu celem ułożenia warunków ułatwiających.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 500 złr., zakład 50 złr. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 3 września 1884.

L. 17577. (6777 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Rachalę Grünhaut wywalczonej sumy 420 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Dawida i Ryfki Battnerów własnej w wyk. hip. l. 285 gminy Grzybowice zapisanej na dzień 30 października 1884 i 7 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne wynosi 336 złr. 50 ct. W tych terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w ts. registr.

Kurator niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Błażejowski.

Lwów, 30 stycznia 1884.

L. 9786. (6776 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez Walentego Kazeka wywalczonej sumy 110 złr. w. a. z pn, publiczną licytacyę połowy realności Jana Sałamaszyńskiago własnej, w wyk. hyp. 73 gminy Zimnawoda zapisanej, na dzień 30 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw. Poręczne 56 złr. w. a.

W tych terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacuukowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp., przejrzeć można w t.s. registr.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Srokowski.

Lwów, 17 lipca 1884.

L. 6666. (6754 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 27 października i 27 listopada 1884 o 11 godz. rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 230 now. 111 st. w Czerniawie do Hrycia Horbacio należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 356 złr. 42 ct. a. w. z pn z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 27 listopada 1884 o 3 godz. po połud. do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tut. c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 3 września 1884.

L. 9051. (6653 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. przeciw Seligowi Scharf w kwocie 6826 złr. 75 ct. a. w. z pn., odbędzie się licytacya realności pod lk. 62 w Kołomyi położonej, dłużnika Seliga Scharfa własnej, w dwóch terminach 7 listopada i 11 grudnia 1884 o godz. 10 rano, na których realność ta, tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 19232 złr. sprzedaną zostanie. Bliższe szczegóły warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

W razie niesprzedania realności na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 grudnia 1884 o godz. 4 po poł. z tem, że uiestawający na terminie wierzyciele, jako do większości przystępujący uważani będą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Zakrzewski.

Kołomyja, 11 września 1884.

L. 4843. (6778 1—3)

W dniach 23 października, 27 listopada i 29 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 200 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Kościów własnej, celem ściągnięcia na rzecz Dawida Sterna sumy 366 złr. zpn.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania wynosi 920 złr. Wadyum 92 złr.

Sprzedaż tej realności nastąpi na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej takowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoła opisania i oszacowania, są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dolina, 10 września 1884.

L. 6881. (6588 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż w dniach 17 listopada, 22 grudnia 1884 i 26 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem, przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 20 w Wiercanach położonej, wyk. hip. l. 20 tejże gminy katastralnej objętej, Walentego Przybka własnej, celem zaspokojenia galic. Zakładowi kredyt. ziemsk. w Krakowie reszty ze sumy pożyczkowej 400 złr. a. w.

Cena wywołania 1440 złr. a. w. Wadyum 145 złr. a. w. Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej jednak nie niżej jak za cenę wyrównywającą wszystkim ciążącym długom sprzedaną zostanie, a gdyby na powyższych terminach sprzedaną niezostała, celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 26 stycznia 1885, 3 godz. po poł. na który wierzyciele stawić się mają, inaczej uważawi będą, że przystępują do wniosków większości.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Ropczyce, dnia 10 września 1884.

L. 5495. (6755 1—3)

C. k. sad powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Abrahama i Mali Kanarvogel na rzecz Ryfki Jakubowicz kwoty 680 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tut. w dniach 3 listopada, 15 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż części przedniej połowy realności pod lk. 76 w Rymanowie położonej, nk. dom. Tom. III. pag. 78 nr. XIII haer. dłużników Kanarvoglów własnej.

Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową w kwocie 2806 złr. Część tej realności będzie na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowaj sprzedaną.

Każdy chęć kupienia mający będzie obowiązany, przed rozpoczęciem licytacyi po 10 prc. wartości szacunkowej, zatem 280 złr. 65 ct. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

Kupiciel będzie obowiązany do 30 dni gdy akt licytacyi potwierdzony zostanie pierwszą połowę ofiarowanej cony kupna po strąceniu wadyum, drugą zaś połowę w 60 dniach po prawomocności uchwały, akt licytacyjny do wiadomości rządowej przyjmującej w gotówce do depozytu sądowego złożyć.

Gdyby kupiciel warunkom w ustępie powyższym zadość nie uczynił, będzie uważany za niedotrzymującego umowę, wadyum za przepadłe uznane, a powyższa część realności na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Jeżeli kupiciel cenę kupna w zupełności złoży, będzie mu na nabytą przez niego część realności dekret własności wydany i tenże na żądanie w posiadanie tej części realności wprowadzonym zostanie.

Resztę warunków, tudzież akta opisania, oszacowania i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Rymanów, 30 września 1884.

L. 7834. (6757 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Salamona Magid w kwocie 41 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 120 gmimy Potoczka objętej, dłużnika Dmytra Małanczuka Hryćka własnej.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 27 listopada, 22 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885 z tem, że na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dra Schaefera.

Śniatyn, 17 września 1884.

Z. 6960. (6692 3—3)

Am 27 Oktober l. J. 11 Uhr Vormittag findet bei der k. k. Intendanz des 11ten Korps in Lemberg eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Kost- und sonstigen Bedürfniße für die:

Truppen-Spitäler in Czernowitz, Kolomea, Zołkiew, Stanislau und Grodek statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen: bei den obbezeichneten Militär-Heilanstalten, bei den betreffenden Bezirkshauptmannschaften und bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg. Die Ausrufspreise dagegen nur bei den erwähnten Heilanstalten und bei der genannten Intendanz.

K. k. Intendanz des 11 Korps.
Lemberg, am 12 Oktober 1884.

L. 3654. (6637 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 5 listopada, 10 grudnia 1884 i 7 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności pod l. 48 w Dołędze położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 1400 zł. zaś wadyum 140 zł.

Dalsze warunki i ekstrakt tabularny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Radłów, dnia 29 sierpnia 1884.

Z. 35247. (6667 2—3)

Licitations-Kundmachung

zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten im Kolomea'er Finanzbezirke befindlichen 11 Aerarial-Mautstationen auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885 allein oder auf die zwei Sonnenjahre 1885 und 1886 oder endlich auf drei Jahre 1885, 1886 und 1887, wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1884 Z. 58253 enthaltenen Bedingungen die Licitation abgehalten werden:

Posten-Zahl	Name der Mautstation und ihrer Eigenschaft	Name des Strassenzuges	Tariffatz: Wegmaut mit Kilom	Tariffatz: Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis auf 1 Jahr: Gulden	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea am
1	Borszczow Weg- u. Brückenmaut	Karpaten Hauptstrasse	16	I	2515	3 November 1884
2	Iwanowce Weg- u. Brückenmaut	"	16	II	5500	ddto
3	Szewelówka Weg- u. Brückenmaut	"	16	I	5200	ddto
4	Kolomea gegen Gwoździec Weg- und Brückenmaut	Horodenka'er Verbindungsstrasse	16	I	4700	ddto
5	Wierzbowce Wegmaut	"	16	—	2015	ddto
6	Uścieczko Weg- u Brückenmaut	"	16	I	1500	ddto
7	Zaleszczyki Nr. I Wegmaut	Tarnopol'er Vbdgsstr.	24	—	3705	4 November 1884
8	Zaleszczyki Nr. II. Brücken- und Ueberfuhrsmaut	"	—	III	7020	ddto
9	Kolomea gegen Zabłotów Weg- und Brückenmaut	Karpaten Hauptstrasse	16	III	15000	ddto
10	Dora Weg- und Brückenmaut	Delatyn'er Vbdgsstr.	16	III	3165	ddto
11	Mikuliczyn Weg- u. Brückenmaut	"	16	III	2425	ddto

Schriftliche gehörig versiegelte, mit dem sechsten Theile des für 1 Jahr entfallenden Ausrufspreises als Vadium versehene Offerte sind längstens bis 2 November 1884 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea einzubringen.

Nach Abschluß der am 4 November 1884 bis 2 Uhr Nachmittags abzuhaltenden mündlichen Einzeln-Lizitationen, werden die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Schließlich wird bemerkt, daß in der Eingangsberuffenen Kundmachung vom 26 August 1884 Z. 58253 im § 8 Absatz f — ein Druckfehler unterlaufen sei, der somit im Sinne des hohen k. k. Finanz-Landes-Direktions-Erlasses vom 30 September 1884 Z. 1627 dahin richtig zu stellen ist, daß statt „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf eine Ein- oder Zweijährige Pachtperiode gestellt werden“ zu lauten hat „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf Ein-, Zwei- oder Dreijährige Pachtperiode gestellt werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Kolomea, am 12 Oktober 1884.

Zl. 1583. (6542 2—3)

Fruchtverkauf.

Am 24 November 1884 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz, wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjährigen Fechsung annähernd anzuhoffenden Körnerfruchtmengen, welche in den Schüttböden in Radautz, Fratautz und Woitiuell eingelagert werden, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt, als:

Weizen	in der Hekto-	76 bis 78	Kilogramm	3900	metrische Zentner
Korn	literqualität	70 „ 74		3200	
Gerste	von	62 „ 64		250	

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten gesammten Fruchtmengen oder auch abgesondert auf jede einzelne dem Verkaufe ausgesetzte Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle nicht die gesammten Verkaufsfrüchte ihnen hohen Orts bestättigt werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung, beziehentlich zwei Fruchtgattungen zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität und Quantität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Fruchtgattungen stellt, indem sich die annäherungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben erst nach dem völligen Abdrusche des Geströhes, desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht grösser oder kleiner erweisen können.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10% Vadium von letzterem mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzessive zur Disposition gestellt werdenden Mengen sofort beginnen, muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dezember 1884 vollständig eingezahlt u. die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende März 1885 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion

Radautz, am 10 Oktober 1884.

L. 25991. (6666 3—3)

W c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu odbędzie się celem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych poniżej wyszczególnionych, na przeciąg czasu jednego roku lub na przeciąg czasu dwóch lub trzech lat to jest na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1885 lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1886 lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887 pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c.k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58, 253 zawartymi.

Liczba bieżąca	Nazwa: stacyi mytniczej i jej jakości	Nazwa: Drogi	Taryfa: myto drog. za kilometr	Taryfa: myto most. podług kl.	Cena wywołania na jeden rok wynosi w w. a. zł r.	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi skarbowej, w Tarnopolu od godziny 9 rano do 2 po południu na dniu.
1	Czartorya myto drogowe i mostowe	Droga Tarnopolsko-Czortkowska	16	II.	8050	29 października 1884.
2	Krowinka myto drogowe i mostowe	dtto	16	II.	5052	dtto
3	Mszaniec myto drogowe	dtto	16	—	1820	dtto
4	Kopyczyńce myto drogowe	dtto	16	—	2227	dtto
5	Czortków myto drogowe i mostowe	dtto	16	II.	4518	dtto
6	Brzeżany myto drogowe	Droga Brzeżańsko-Monasterzyska.	24	—	1676	dtto

Wadyum wynosi szóstą część ceny wywołania. Pisemne nadaże, zaopatrzone wyżej wyrażonem wadyum, mają być najpóźniej do 2 godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego na ręce Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione. Nadaże konkretalne są wykluczone. Wreszcie prostuje się wskutek rozporządzenia wysokiego Prezydym c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu z dnia 30 września 1884 l. 1627/pr. § 8 lit. f. obwieszczenie ck. krajowej Dyrekcyi Skarbu z 26 sierpnia 1884 l. 58, 253 w ten sposób, że pisemne oferty, jakoteż ustne nadaże, wnosić można na jedno, dwu, lub trzy letni peryod dzierżawy.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Tarnopol, dnia 10 października 1884.

L. 12966. (6774 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 584 złr. 27 ct. z pn. z kapitału 800 złr. w a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 21 listopada 1884. 1 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Wiktoryi Tomaszewskiej 2 voto Lowickiej, pod l. 929 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedana nie będzie, 1500 złr. w. a.

Wadyum 150 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Dolinowskiego a zastępcą tegoż p. adw. Dra Leiblingera.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 30 września 1884.

L. 12819. (6624 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawach egzekucyjnej Tekli, Lubiny i Józefy Bartożyńskich przeciw spadkobiercom po ś. p. Antonim Römerze przez adw. Dra Rosenberga zastąpionych o zapłacenie 15000 złr., 10000 złr., 10000 złr., 2000 złr. i oddanie ruchomości zapisanych lub ich wartości przeprowadzoną będzie dnia 19 listopada 1884, dnia 22 grudnia 1884 i dnia 22 stycznia 1885 każdym razem o 10 godz. z rana w tut. sądzie w B. IV przymusowa publiczna licytacya dóbr Radcze i dóbr Iwanikówki tutejszego obwodu odrębne ciała tabularne stanowiących, a to: dóbr Radcze, wedle wykazu hip. l. 37, karta B. gminy kat. Radcze i dóbr Iwanikówki wedle wykazu hip. l. 42, k. B. gminy kat. Iwanikówka do Antoniego Römera względnie tegoż spadkobierców należących, każdego tych ciał tabularnych z osobna za cenę przynajmniej szacunkową.

Jeżeli dobra te Radcze i Iwanikówka lub tylko jedna z tych majętności przy powyższych terminach za cenę szacunkową nie zostanie sprzedaną, wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1885 o godz. 4 po południu w tut. sądzie w B. IV do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem jawić się mają, że nieobecni uznani zostaną za przystępujących do większości obecnych.

Cena wywołania dla dóbr Radczy z lasem w Posieczy jedno ciało tab. tworzącym wynosi 80780 złr. 37 ct. w. a.

Wadium dla tego ciała tab. 8079 złr.

Cena wywołania dla dóbr Iwanikówka wynosi 24738 złr. 83 ct. w. a.

Wadyum dla tej majętności 2474 złr.

Wyciąg tabularny tudzież akt oszacowania i dalsze warunki licytacyi tych majętności można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych co do życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Wincentego Płońskiego, Teofili Miączyńskiej, spadkobierców po Klemensie Obertyńskim: Stanisława Garlińskiego, Maryi Szczepańskiej, Feliksa Szczepanowskiego, Antoniego Obertyńskiego i Eugenii Burzyńskiej, dalej domu handlowego braci Czuczawa, Hersza Hirscha, Leokadyi Sues zam. Chodorowskiej a w razie śmierci dla mas spadkowych po nich względnie ich co do imion i nazwisk co do życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tudzież dla tych wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 marca 1884 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali lub którymby ta uchwała wcale nie lub nie wcześnie została doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dra Kwiatkowskiego ze substytucyą adw. Dra Zacharyasiewicza.

Stanisławów 17 września 1884.

L. 15682. (6657 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w sumie 100 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 107 wyk. hip. dla gminy Wierzchosławice Jana Bryla własnej, w trzech terminach: 17 listopada, 17 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego sądu.

W Tarnowie dnia 14 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 90. (6779)

Arkusze posiadania ułożone we formie wykazów hipotecznych dla gminy Żołobek i Bandrow złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych wykazów mogą być wniesione do tutejszego sądu do 27 października 1884.

Ustrzyki, dnia 17 października 1884.

Upadłości.

L 10208. (6746)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, ogłasza, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Artura Aulich zamianował c. k. adjunkta sądowego Hermana Garfein w Złoczowie komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Ignacego Fraenkel, byłego dzierżawcy folwarku Stadnin.

Złoczów, 11 października 1884.

L. 48050. (6766)

C. k. sąd krajowy we Lwowie mianuje w miejsce radcy wyższego sądu krajowego Mutza, radcę sądu krajowego Białoskórskiego komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej masy spadkowej Kleofasa Hobgarskiego.

Lwów, 16 października 1884.

L. 48051. (6765)

C. k. sąd krajowy we Lwowie mianuje w miejsce radcy wyższego sądu krajowego Mutza, radcę sądu krajowego Białoskórskiego komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej J. M. Hoffmanna.

Lwów, 16 października 1884.

L. 48049. (6764)

C. k. sąd krajowy we Lwowie mianuje w miejsce radcy wyższego sądn krajowego Mulza, radcę sądu krajowego Białoskórskiego komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej Izydora Rabnera.

Lwów, 16 października 1884.

L. 5041. (6729 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza że adw. dr. Wilhelm Rasch wybrany został stałym zawiadowcą masy konkursowej Jutty Schaller.

Kołomyja, 22 maja 1884.

L. 48048. (6785)

C. k. sąd krajowy we Lwowie mianuje w miejsce radcy wyższego sądu krajowego Mutza, radcę sądu krajowego Białoskórskiego komisarzem konkursowym w sprawio rozbiorowej Mojżesza Horowitza.

Lwów. 16 października 1884.

L. 10209. (6734)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Artura Aulich zamianował c. k. adjunkta sądowego Hermana Garfein w Złoczowie komisarzem konkursowym w sprawie konkursowei Nuchima Kiss byłego kramarza w Złoczowie.

Złoczów, 11 października 1884.

L. 10211. (6747)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Artura Aulich zamianował c. k. adjunkta sądowego Hermana Garfein w Złoczowie komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Józefa Preiss, A. Dawida Preiss i Hersza Preiss, byłych dzierżawców dóbr Harbuzowa i Manajowa.

Złoczów. 11 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

(6445 1—3)

Pp. Ddrowie Albin Lehman*) i Stanisław Schalzel, wpisani zostali z dniem 4go października 1884, do listy adwokatów pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Brzeżanach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 4 października 1884.

*) W numerach 232, 233 i 238 G. L. wydrukowano mylnie Lechman zamiast „Lehman".

L. 3036. (6789 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Bauera, iż skutkiem wyniesionej przeciw niemu skargi przez Michała Roskosza, o zapłacenie kwoty 215 zł. w. a. z pn., termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 listopada 1884, o godzinie 9 przed południem wzynaczonym, oraz kuratorem p. dr. Leon Loria adw. kraj. w Wadowicach ustanowionym został, któremu wszelkie dokumenta, oraz środki do obrony służące udzielić, lub też sądowi swego pełnomocnika wskazać winien, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 24 lipca 1884.

L. 39019. (6439 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Sommer, że przeciw niemu został dnia 22 sierpnia 1884 l. 39019, na rzecz Philippa Nadla wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izraela Sommer nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. O. Standa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izraela Sommer, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąc mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 18921. (6704 1—3)

Aleksander Wisłocki ma jako notaryusz w Tarnowie urzędowanie 19 października 1884 zaprzestać, i 20 października 1884, urząd notaryalny w Dembicy objąć.

Z Rady c. k. sądu krajow. wyższego.

Kraków, dnia 15 października 1884.

L. 43087. (6440 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu dozwolonego uchwałą z dnia 3 maja 1884 l. 18737, wykreślenia w Tabuli miejskiej dom 36, gag. i 6, n. 10 on.; dom. 49 pag. 391 n. 2 on. i dom. 232 pag. 241 n. 2 on. intabulowanych obowiązków Piotra Buffi, ustanowił dla nieobecnej Julianny Theobald kuratorem adwokata dr. Juliana Dornbacha, a tegoż zastępcą adwokata dr. Ernesta Tilla, o czem Julianna Theobaldz tem dołożeniem zawiadomioną zostaje, że doręczenie dla niej przeznaczonego egzemplarza wspomnianej uchwały do rąk ustanowionego kuratora się zarządza.

Lwów, dnia 20 września 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 392. (6698 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii izraelickiej przy tutejszych szkołach ludowych i średnich rozpisuje się niniejszem konkurs:

Z tą posadą połączona jest płaca roczna w kwocie 500 złr. wa i remuneracya rady gminnej w kwocie 300 złr. wa.

Kandydat musi się wykazać:
że ukończył szkołę średnią, posiada gruntowną znajomość języka hebrajskiego i religii i że posiada gruntowną znajomość języka polskiego celem wykładu w tym języku. Pierwszeństwo otrzymają kandydaci mający doktorat filozofii.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają należycie udokumentowane prośby wnieść do Przełożeństwa gm. wyz. izr. w Stanisławowie do końca listopada 1884.

Przełożeństwo gminy wyzn. izrael.

Stanisławów, 15 października 1884.

L. 9556. (6741 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe, zaopatrzone w metrykę urodzenia, patent wetynarski i w dowody iż władają językiem polskim i niemieckim, wnieść do Magistratu tutejszego najdalej do 15 listopada b. r.

Posada weterynarza miejskiego. która będzie prowizoryczną nie wyklucza możności trudnienia się prywatną praktyką weterynarską.

Z Magistratu woln. miasta
Tarnowa, dnia 17 października 1884.

L. 1370. (6742 2—2)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasteczka Żurawna, rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 250 złr. w. a.

Kandydaci mogący się wykazać z odbytej w tym zawodzie praktyki i znajomością **języka polskiego** w urzędowaniu, zechcą się zgłosić do końca października b. r.

Żurawno, 17 października 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fab... ...ühl.